

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 282 (12 361) ▲ Wvd. 2

Poznań, czwartek 29 listopada 1984

Cena 5 zł

PL ISSN 0137-9186 ▲ Nr indeksu 35028

GŁOS
Wzmawia

Z PROF. DR. HAB.
LECHEM RYSZKOWSKIM
KIEROWNIKIEM
ZAKŁADU BIOLOGII ROLNEJ
I LESNEJ PAN W POZNANIU

SZANSA ZDROWYCH POKOLEŃ

— Ostatnio placówka którą kieruje, była organizatorem międzynarodowej konferencji naukowej poświęconej ekologicznym aspektom kształtowania gleb, jako jednemu z tematów ochrony środowiska. Zgromadziła ona przedstawicieli nauki z wielu krajów świata i dowodzi, jak dużą uwagę przykłada się — nie tylko na naszym kontynencie — do likwidacji zagrożeń, które niosą ze sobą cywilizacja i postęp w każdej dziedzinie gospodarki, w tym również w rolnictwie.

— Jest oczywiste, że rozwój rolnictwa i gospodarki żywnościowej stale znajduje się w centrum zainteresowania. Ludzi wciąż przybywa i trzeba ich wyżywić, natomiast zieleni ubywa. Bez silnego rolnictwa niemożliwy jest rozwój kraju. Wymaga to jednak daleko idącej reorientacji sposobów myślenia i działania. Mechanizacja i chemizacja to główne dzwignie postępu tej dziedziny gospodarki, wspomaganie przez uprawę wysokoplennych odmian roślin. Ale te same czynniki, które są nieodzowne dla intensyfikacji produkcji rolnej, wcześniej czy później wywołują niekorzystne zmiany w środowisku. Trzeba im więc zapobiegać.

— Czyżbyśmy musieli zrezygnować z dotychczasowych metod postępu?
— Program rolnictwa ekologicznego nie jest nawrotem do tradycyjnej, mało wydajnej gospodarki rolnej. Jego celem jest opracowanie zasad optymalizacji gospodarowania uwzględniających nie tylko bezpośrednie efekty produkcyjne, lecz i środowiskowe. Trzeba pogodzić postęp ekologii z postępem wiedzy rolniczej, gdyż tylko w ten sposób można kształtować środowisko bez zagrożenia jego sprawności funkcjonalnej.

— Może posłużymy się przykładami...
— Weźmy mechanizację. Aby maszyny szybko i sprawnie mogły pracować, wszystkie przeszkody na ich drodze są usuwane. A więc wycina się zadrzewienia, środki polne, zaoruje miedze, likwiduje małe „oczka” wodne, niweluje teren, co powoduje wzrost erozji wodnej i wietrznej. W wyniku zmiany struktury krajobrazu ten proces obserwujemy z różnym nasileniem na terenie całej Polski. Doraźne korzyści uzyskiwane z mechanizacji są łatwo zauważalne, natomiast często nie dostrzegamy towarzyszących temu zmian środowiskowych. Zwiększenia zdolności regenerujących środowiska rolnicze.
Dokończenie na str. 3

Ocena sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej * Przygotowania do XVIII Plenum * Współpraca z Polonią

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

(PAP) Biuro Polityczne KC PZPR 27 bm. zapoznawało się z sytuacją społeczno-polityczną i gospodarczą kraju. Potwierdzono potrzebę dalszych wysiłków na rzecz porządku narodowego i jednocześnie przeciwdziałania wszelkim próbom zakłócenia stabilizacji kraju.

Biuro Polityczne zapoznawało się z wnioskami wynikającymi z ogólnopolskiego spotkania związków zawodowych. Uznano za konieczne, aby odpowiednie organy administracji państwowej i gospodarczej dokonały wnikliwej analizy tych wniosków i określiły w porozumieniu z reprezentacją związkową metody i zakres ich realizacji.

Biuro Polityczne — odnotowując w zasadzie prawidłowy przebieg procesów gospodarczych — zwróciło uwagę na utrzymanie w ostatnich tygodniach roku wysokiego rytmu produkcji, przy czym

szczególnie sprawnego funkcjonowania tych ogniw gospodarki, które odgrywają główną rolę w zaspokajaniu potrzeb społecznych. Konieczne jest zwłaszcza szybkie zakończenie przygotowań służb publicznych do okresu zimowego: gospodarki komunalnej, transportu, a także zaopatrzenia ludności, zwłaszcza w okresie świątecznym.

Biuro Polityczne zapoznawało się ze stanem przygotowań do XVIII Plenum KC PZPR. Będzie ono poświęcone omówieniu zadań partii w wykonaniu Centralnego Planu Gospodarczego 1985 r., w tym zwłaszcza poprawie gospodarności i umacnianiu równowagi.

Przygotowując plenum — stwierdzono — w szerokim stopniu wykorzystuje się bogaty dorobek wielomiesięcznej konsultacji projektu planu, a w szczególności wyniki dyskusji nad jego założeniami.

Sięgnięto do ocen i opinii zgłaszanych przez zalogi przedsiębiorstw, do uwag i wątpliwości przedstawianych przez organizacje partyjne, związkowe, samorządy pracownicze, radnych. Nie pominięto również propozycji zgłaszanych w czasie publicznych debat, w wypowiedziach na łamach prasy.

Zadania gospodarze w nadchodzącym roku stały się tematem ożywionych dyskusji wśród członków partii. Istotne uwagi i spostrzeżenia przyносиły obrady komisji KC, spotkania z sekretarzami komitetów zakładowych największych przedsiębiorstw w kraju, sekretarzami ekonomicznych komitetów wojewódzkich.

Biuro Polityczne podkreśliło, że tak szerokie, społeczne zainteresowanie problemami gospodarczymi oraz poszuki-

Dokończenie na str. 5

W Lesznie obradowała Wojewódzka Komisja Współdziałania PZPR, ZSL i SD

INFORMACJA WŁASNA
W siedzibie Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Lesznie odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD. Posiedzeniu przewodniczył prezes WK ZSL Stanisław Koronowski, a wzięli w nim także udział przedstawiciele

RW PRON, Urzędu Wojewódzkiego oraz przewodniczący wojewódzkiej komisji rewizyjnej PZPR, ZSL i SD. W trakcie posiedzenia omówiono wyniki kontroli działalności miejsko-gminnych i gminnych komisji współdziałania. Wskazano na możliwości doskonalenia ich pracy. (ar)

Sesje WRN w Kaliszu i Koninie

Stan bezpieczeństwa i porządku publicznego

INFORMACJA WŁASNA
Wczoraj w Oddziale Doskonalenia Nauczycieli zebrała się na trzeciej w obecnej kadencji, sesji Wojewódzka Rada Narodowa w Kaliszu.

W obradach, którymi kierował przewodniczący WRN w Kaliszu Janusz Michocki, wzięli udział zastępca przewodniczącego Rady Państwa, prof. Bolesław Strużyk.

Radni po przyjęciu sprawozdania z wykonania uchwał

podjętych na drugiej sesji oraz z prac prezydium WRN w okresie międzysesyjnym wysłuchali informacji szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Kaliszu pikt. Józefa Skoczka na temat stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie kaliskim. Nasz region — stwierdził mówca — należy do jednych z bardziej bezpiecznych w kraju. Notujemy

Dokończenie na str. 2

Problemy opieki społecznej

INFORMACJA WŁASNA
Wczoraj odbyła się w Koninie sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Obrady prowadził przewodniczący WRN Zenon Jakubowiak.

Najważniejszymi punktami sesji były: problemy opieki społecznej w województwie konińskim oraz program poprawy w tym zakresie do 1990 roku, stan i określenie potrzeb bazy materialnej oświaty oraz

zaopiniowanie założeń Wojewódzkiego Planu Roczego. W województwie konińskim wypłacanych jest ponad 54 tysiące rent i emerytur z czego około 20 tysięcy dla rolników. Wysokość przeciętnej emerytury i renty wynosiła w roku ubiegłym dla rolników 4718 złotych, a dla pozostałych osób 3870 złotych. Niższe wymiary rent i emerytur na wsi powo-

Dokończenie na str. 2

Premier W. Brytanii przybędzie do Pekinu

(PAP) Jak poinformował rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych ChRL, w dniach 18 — 20 grudnia złoży wizytę w Chinach premier W. Brytanii Margaret Thatcher.

Przybędzie ona tam w celu podpisania osiągniętego 26 września br. między Pekinem i Londynem porozumienia w sprawie przyszłości Hongkongu.

SPORT

Widzew Łódź 0:2 Dynamo Mińsk

Szczegóły na str. 6

Rekord na forum ONZ

Od ponad dwóch miesięcy trwa XXXIX sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Jej uczestnikami — jak można było tego oczekiwać — pierwszeństwo przyznają sprawom rozbrojenia. Wobec znacznego ochłodzenia stosunków między Wschodem a Zachodem, nie sposób w takim właśnie wyborze nie wiązać nadziei na usunięcie choćby niektórych przeszkód na drodze do przyszłości bez groźby wojen. Wszyscy, którym na co dzień bliski pozostaje pokój, oczekują od „parlamentu świata”, że zdola on stworzyć warunki sprzyjające konstruktywnym rokowaniom.

Pierwsze ku temu kroki zostały już uczynione. Oto komitet pierwszej sesji (zajmujący się problemami politycz-

List gratulacyjny od W. Jaruzelskiego

Jesteśmy dumni, że Ziemia Wielkopolska wydała tak wspaniałego syna



Podczas spotkania jubileuszowego w PuszczykóWKu, sekretarz KC PZPR W. Świrgoń składa gratulacje A. Fiedlerowi.
Fot. — S. Osowski

INFORMACJA WŁASNA

W Muzeum-Pracowni Literackiej Arkadego Fiedlera w PuszczykóWKu, koło Poznania odbyła się wczoraj uroczystość z okazji 90-lecia urodzin Arkadego Fiedlera.

Sekretarz KC PZPR Waldemar Świrgoń przekazał Jubilatowi list gratulacyjny od I sekretarza KC PZPR, prezesa Rady Ministrów generała armii Wojciecha Jaruzelskie-

go. W liście tym podkreślono m. in. patriotyczny udział Arkadego Fiedlera w Powstaniu Wielkopolskim oraz w II wojnie światowej. Stwierdza się w liście, że te piękne i mądre książki działają na wyobraźnię szczególnie młodego pokolenia Polaków. Waldemar Świrgoń wręczając list przekazał najserdeczniejsze życzenia w imieniu Biura Politycznego.

Dokończenie na str. 2

Spotkanie Waldemara Świrgonia z poznańskim środowiskiem twórczym

INFORMACJA WŁASNA

W siedzibie Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich, przy ul. Noskowskiego w Poznaniu odbyło się wczoraj spotkanie sekretarza KC PZPR Waldemara Świrgonia z przedstawicielami poznańskiego środowiska twórczych. Obecny był sekretarz

KW PZPR w Poznaniu Jan Maćkowiak.

W dyskusji zabierali kolejno głos Rajmund Jakubowicz, Ryszard Danecki, Andrzej Gościński, Izabella Cywińska, Kazimierz Młynarz, Mieczysław Dondajewski, Nikos Chadziminikolau. Poruszano m. in. sprawę przygotowywanej

Dokończenie na str. 2

Sledztwo w sprawie zabójstwa ks. J. Popiełuszki * Odroczenie wizyty H. D. Genschera * Sprawy amnestii * Incydent w punkcie katechetycznym w Sosnowcu

Konferencja prasowa J. Urbana

(PAP) 27 bm. odbyła się kolejna, cotygodniowa konferencja prasowa rzecznika rządu, min. Jerzego Urbana, podczas której odpowiadał on na pytania korespondentów zagranicznych akredytowanych w Polsce.

Pierwsze z pytań dotyczyło nowych ustaleń śledztwa w sprawie zabójstwa ks. Popiełuszki.

Min. Urban poinformował, że prof. Maria Byrdy, kierująca sekcją zwłok, zapowiedziała, iż ostateczne orzeczenie przekaże 30 listopada br. Prof. Byrdy sygnalizowała wstępnie władzom śledczym, że w tym ostatecznym orzeczeniu będą ustalenia stwierdzające, że uszkodzenia ciała same przez się

nie były śmiertelne, a przyczyną zgonu ks. J. Popiełuszki było uduszenie. Mechanizm uduszenia był taki, jak w opinii tymczasowej, która została już ogłoszona. Badania histopatologiczne wykazują, że ks. Popiełuszko nie żył już kiedy wrzucono go do wody.

W przyszłym tygodniu — powiedział rzecznik rządu — rozpocznie się zaznajamianie podejrzanych z materiałami śledztwa. Będzie to czynność końcowa śledztwa. Dotychczas podejrzani nie mają obrońców. Jeśli zostaną oni ustanowieni przez obwinionych, to będą uczestniczyli w zapoznaniu się z aktami śledztwa, jeśli nie zostaną ustanowieni.
Dokończenie na str. 5

śluzących pokojowi i współpracy narodów świata.
Komentatorzy wskazują, że liczba ta jest rekordową w dziejach ONZ. Ow fakt ilustruje znaczne w ostatnim czasie zaangażowanie się Organizacji Narodów Zjednoczonych na rzecz poprawy sytuacji międzynarodowej. Wielkość krajów członkowskich ma bowiem świadomość, że — jak oświadczył sekretarz generalny ONZ, Javier Perez de Cuellar — „pokój można osiągnąć tylko wówczas, gdy uda się usunąć zasadnicze przyczyny nieufności i rozszerzenia się konfliktów, gdy na świecie zapanuje społeczna i gospodarcza sprawiedliwość. I to mając na uwadze wielkość uczestników XXXIX sesji aktywnie włącza się w dzieło budowy porozumienia narodów świata.

ODGŁOSY

nych regionach świata, umocnienia środków zaufania w stosunkach między państwami i oraz potrzeby zwolnienia trzeciej sesji specjalnej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, której tematem byłoby problem rozbrojenia. W najbliższych dniach wspomniany komitet zajmie stanowisko w sprawie kolejnych 76 projektów rezolucji

ANDRZEJ PIECHOCKI

A. Siwak spotkał się ze związkowcami w Ostrowie

INFORMACJA WŁASNA
 Ponad 10,5 tys. pracowników, zatrudnionych jest w 17 przedsiębiorstwach budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych w woj. kaliskim. Blisko połowa z nich należy do odrodzonych związków zawodowych.
 Wśród mnogości problemów, którymi zajmuje się Wojewódzka Rada Federacji Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych Pracowników Budownictwa, jest konsekwentna walka o pełną realizację karty pracowników budownictwa.
 O tych i innych problemach

budowlanych mówiono podczas spotkania członka Biura Politycznego KC PZPR Albina Siwaka ze związkowcami woj. kaliskiego, które odbyło się wczoraj w przedsiębiorstwie budownictwa rolniczego w Ostrowie. W spotkaniu wzięli również udział sekretarz KW PZPR w Kaliszu Jan Janicki.
 Tego samego dnia Albin Siwak spotkał się z aktywnym polityczno-gospodarczym Zakładem Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie, w trakcie którego wręczył 6 legitymacji kandydatkich PZPR. (msj)

Porozumienie o współpracy w doskonaleniu zawodowym

INFORMACJA WŁASNA
 W Lesznie podpisano porozumienie pomiędzy Zarządem Wojewódzkim ZMW i Wojewódzkimi Ośrodkami Kształcenia Zawodowego w sprawie kształcenia i doskonalenia zawodowego młodzieży wiejskiej. Na mocy porozumienia podjęta została wspólna starania o rozwój bazy szkoleniowej w środowisku wiejskim.

W Lesznie podpisano porozumienie pomiędzy Zarządem Wojewódzkim ZMW i Wojewódzkimi Ośrodkami Kształcenia Zawodowego w sprawie kształcenia i doskonalenia zawodowego młodzieży wiejskiej. Na mocy porozumienia podjęta została wspólna starania o rozwój bazy szkoleniowej w środowisku wiejskim. Po gruntownej analizie potrzeb dostosuje się do nich profil i formy doskonalenia zawodowego. Zobowiązano się do popularyzacji wśród młodzieży różnych form doskonalenia zawodowego oferowanych przez WOKZ. Przejmą ZMW utworzy się punkt informacyjny WOKZ. (ar)

Okolicznościowy capstrzyk podchorążych w Pile

INFORMACJA WŁASNA
 Tradycyjnym zwyczajem w Pile obchodzone uroczyste dzieło podchorążego. W Wyższej Oficerskiej Szkole Samochodowej im. gen. A. Waszykiewicza odbyło się z tej racji uroczyste rozprowadzenie, którego kulminacyjnym momentem było przekazanie władzy słuchaczom szkoły. Z tą chwilą podchorążowie w historycznych mundurach zaciągnęli warty honorowe u stóp pomnika patrona szkoły. W godzinach wieczornych natomiast wzięli udział w uroczystym

capstrzyku, w ramach którego oddziały podchorążych przemarszerowały z pochodnią mi. ulicami miasta na Plac Zwycięstwa by tam u stóp pomnika złożyć kwiaty i zaciągnąć honorowe warty. Wieczorem odbył się tradycyjny bal podchorążych. Dziś przewiduje się zwiedzanie szkoły zarówno przez słuchaczy jak i ich gości oraz spotkanie z komendą WOSS. Odbędzie się także uroczyste wręczenia 21-osobowej grupie podchorążych legitymacji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. (jp)

Problemy opieki społecznej

Dokończenie ze str. 1
 dują, że mieszkańcy wsi częściej korzystają ze stałych i okresowych zasiłków.
 W przyszłym roku ma być oddany do użytku zmodernizowany obiekt w Strzałkowie oraz dom w Zagorowie. Z ciągle rosnącą liczbą potrzebujących pomocy nie może sobie poradzić Polski Czerwony Krzyż, który w roku ubiegłym zaspokoił oczekiwania w dwóch trzech. Na więcej nie pozwalają środki i możliwości kadrowe. Równie dużą pomoc świadczy Polski Komitet Pomocy Społecznej.
 Potrzeby konińskiej oświaty do roku 1985 to: zapewnienie przyrostu pomieszczeń do nauki w szkołach podstawowych w stopniu równym przynajmniej planowanemu przyrostowi liczby oddziałów w wyniku czasu z przyrostu naturalnego. Przedstawione radnym założenia Wojewódzkiego Planu Roczego na rok 1985 uwa-

runkowane są przede wszystkim potrzebą kontynuowania realizacji celów wytyczonych przez WRN w planie trzyletnim na lata 1983-1985, oraz przewidywaną realizacją zadań w roku bieżącym. Podstawowe cele to: aktywizacja produkcji rolniczej zmierzająca do odbudowy i wzrostu poziomu jej towarowości, zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych oraz związany z tym rozwój infrastruktury miejskiej i osiedlowej, poprawa stanu i wyposażenia bazy materialnej ochrony zdrowia oraz łagodzenie w tym zakresie potrzeb oświaty i wychowania.
 Radni zaakceptowali założenia Wojewódzkiego Planu Roczego przyjmując tak zwany wariant IV planu inwestycyjnego z drobnymi poprawkami.
 Na wniosek i interpelacje radnych odpowiedzi udzielił wojewoda i wicewojewoda.
 Uchwalono plan pracy WRN na rok przyszły. (les)

Strefowa narada wojewodów

Ocena sytuacji gospodarczej

INFORMACJA URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO w PILE

Wczoraj w Pile pod przewodnictwem wicepremiera Zbigniewa Szalajdy odbyła się kolejna strefowa narada wojewodów z 18 województw północnej i zachodniej Polski. Była kontynuacją narady z 19 listopada odbytej w Urzędzie Rady Ministrów z udziałem prezesa Rady Ministrów gen. W. Jaruzelskiego. W naradzie uczestniczyli przedstawiciele Urzędu Rady Ministrów i resortów rolnictwa i gospodarki żywnościowej, finansów, handlu wewnętrznego i administracji i gospodarki przestrzennej. Omówiono zadania administracji państwowej wynikające z uchwał XVII Plenum KC PZPR. Zebrani przedstawili ocenę bieżącej sytuacji gospodarczej i omówili zadania wynikające z założeń CPR na 1985 r. Dla wykonania zadań

zawartych w CPR więcej uwagi należy zwrócić na sprawność, sprawowanie organów administracji państwowej, skuteczną wykorzystanie potencjału produkcyjny kraju, lepiej organizować pracę, szerzej wdrażać programy oszczędnościowe oraz uruchamiać wszelkie rezerwy produkcyjne i organizacyjne. Podczas narady zastano wiano się nad tym — jak uruchomić aktywność produkcyjną w przemyśle budownictwie, rolnictwie usługach handlu i innych dziedzinach, jak łączyć tę aktywność z ogólną aktywnością społeczeństwa? — jak wzmacniać wymagania we własnych szeregach, dyscyplinę po rządę i ład w naszym kraju, służące i oczekiwane przez zdecydowaną większość społeczeństwa polskiego? — jak rozpoznać groźące nam trudności i zagrożenia oraz jak im przeciwdziałać? (—)

Spotkanie Waldemara Świrgonia z poznańskim środowiskiem twórczym

Dokończenie ze str. 1

ustawy o instytucjach artystycznych. W kontekście tym wyrażano obawy na ile zaistnieją warunki dopingu do lepszych wyników, większych osiągnięć artystycznych. Stwierdzano, że nie mogą być stosowane te same oceny do wybitnych osiągnięć i mierznych. Zastanawiano się nad sensownością sposobu rozdania przez władze centralne funduszy na kulturę. Mówiono, że w Poznaniu często ze względu na brak środków finansowych nie jest się w stanie wykorzystać „mocy produkcyjnych”, tkwiących w tu tejszym środowisku twórczym. Wykazano, że w ośrodkach, które nie mają po temu ani warunków społecznej działalności, ani możliwości artystycznych, powstają nowe instytucje artystyczne, gdy tymczasem występuje w Polsce deficyt aktorów, muzyków, tancerzy, instrumentów muzycznych. Zamiast tych nowych instytucji można by lepiej wykorzystać — w formie choćby występów gościnnych — już istniejące zespoły artystyczne. Równocześnie podział w skali kraju środków na kulturę jest często krzywdzący dla ośrodków takich jak Poznań, dysponujących większym potencjałem twórczym, ale i w związku z tym, mających większe potrzeby. Poruszano także sprawę ośrodka filmowego w Poznaniu oraz tutejszych inicjatyw literackich.

przy tym propozycja, by źródła finansowania działalności kulturalnej szukać nie tylko w budżecie państwa, ale i u innych gestorów — takich jak związki zawodowe, organizacje młodzieżowe, spółdzielcze, spółki, a nawet osoby prywatne. — Mogłaby nawet powstać prywatna filharmonia, gdyby na przykład Krzysztof Penderecki zdecydował się na to...

Mówca stwierdził także, że jeśli pewna działalność kulturalna jest potrzebna jakiemuś środowisku, winno się to przejawiać w pomocy praktycznej dla kultury. Nie możemy przy tym odmawiać prawa do próby, przesadzając z góry, że jakaś inicjatywa może być nieudana. Demokratyzacja życia publicznego zakłada także jego demokratyzację terytorialną, rozszerzenie zasięgu działania kultury. Decyzje o poszczególnych rozwiązaniach w dziedzinie kultury dotyczących danego terenu nie mogą jednak zapadać w Warszawie, a winny one przede wszystkim być podejmowane wprost przez gospodarzy regionu.

Ze spraw szczegółowych, sekretarz KC PZPR bardzo zachęcał środowisko poznańskie do wykazania inicjatywy i zorganizowania tu czegoś, co by wstępnie można było nazwać Poznańskim Zespołem Filmowym, który by we współpracy z nie wykorzystaną w pełni bazą studia filmowego we Wrocławiu podjął działalność twórczą. Poparł także inicjatywę zorganizowania w Poznaniu w 1985 roku Listopada Poetyckiego o zasięgu międzynarodowym. (bran)

1 kilogram cukru więcej

Reglamentacja w grudniu

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług informuje, że w grudniu 1984 r. obowiązować będą następujące zasady sprzedaży artykułów reglamentowanych:

- ▲ Utrzymana zostaje dodatkowa norma przydziału masła 0,25 kg dla wszystkich uprawnionych osób, która realizowana będzie na odcinki rezerwowe:
 - nr 1 kart MID, MIID, MW, O, MIIS,
 - nr 2 kart MI, MII, MIIK, G, GI.
- ▲ W dalszym ciągu można będzie na zasadzie dobrowolności dokonać zamiennego zakupu masła dla dzieci i młodzieży w wieku 1—18 lat w ramach normy „Smalec 250 g” kart zaopatrzenia MID, MIID, MIIS, MW.
- ▲ Norma cukru dla ludno-

ści zostanie zwiększona w grudniu br. o 1 kg. Podwyższone normy zostały wydrukowane w kartach zaopatrzenia.

Pozostałe zasady sprzedaży artykułów reglamentowanych (tj. mięsa i jego przetworów, wyrobów czekoladowych, tłuszczów jadalnych (margaryna, smalec, słonina), mąki pszennej, przetworów zbożowych łącznie z kaszą manną nie ulegają zmianie.

Przypomina się o możliwości zamiennego zakupu cukru za mięsne odcinki kart zaopatrzenia z wyłączeniem odcinków na mięso wołowe i cielęce z kością, w ustalonej proporcji (za 1 kg mięsa i jego przetworów 1,5 kg cukru).

Informuje się ponadto, że karty zaopatrzeniowe na listopad br. ważne są do końca listopada 1984 r.

Jesteśmy dumni, że Ziemia Wielkopolska wydała tak wspaniałego syna

Dokończenie ze str. 1

tycznego i Sekretariatu KC PZPR.

Zostałemu Jubilatowi życzenia złożył także minister kultury i sztuki Kazimierz Żygulski podkreślając znaczenie twórczości Arkadego Fiedlera w dziele budowania łączności z innymi kulturami. Minister wręczył Jubilatowi Medal 40-lecia Polski Ludowej.

Najserdeczniejsze gratulacje i życzenia przekazał także I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Edward Łukasik stwierdzając: — Jesteśmy dumni, że Ziemia Wielkopolska wydała tak wspaniałego syna, który rozświetlił nasz kraj. I sekretarz KW PZPR podkreślił też wagę patriotyczną dzieła pisarza, jego utworów utrwalających wysiłek obrońców ojczyzny.

Grające życzenia gratulacyjne przekazał wojewoda poznański Marian Król i prezydent Poznania Andrzej Witulski. Wręczono listy gratulacyjne od Narodowej Rady Kultury i Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich.

Delegacja poznańskiego ZBoWiD-u — prezes Zarządu Wojewódzkiego Marian Jakubowicz, przewodniczący Krajowej Komisji Powstania Wielkopolskiego Bernard Łuczewski oraz przewodniczący środowiska byłych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie Jerzy Antoniewicz wręczyli Arkademu Fiedlerowi odznakę „Za zasługi dla ZBoWiD”. Najserdeczniejsze gratulacje w imieniu oddziału z Poznańskiego Oddziału

Związku Literatów Polskich przekazał prezes Oddziału Ni kos Chadzińskolau. Przedstawiciele Stowarzyszenia Marynistów Polskich wręczyli Jubilatowi dyplom honorowego członka Stowarzyszenia. Życzenia i gratulacje złożyli przedstawiciele Pen-Clubu Wydawnictwa Poznańskiego, Miejskiej Biblioteki Publicznej im. E. Raczyńskiego, Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, Domu Książki i innych placówek kulturalnych. Życzenia złożyła młodzież ze szkoły w Puszczykowie. Przewodniczący Rady Narodowej Puszczykowa Lucjan Zawartowski wręczył medal „Zasłużony dla miasta Puszczykowa”. Gratulacje składał przyjaciele pisarza.

Wznosząc toast za zdrowie Jubilata Andrzej Witulski podkreślił, że ogarnia wszystkich zebranych dumą, iż należą do wspólnoty czytelników dzieł pisarza.

Dziękując za życzenia Arkady Fiedler powiedział: — Obyśmy jak najczęściej spotykali się nad Wartą w tym gronie przyjacielskim.

Syn pisarza Marek Fiedler zapoznał przybyłych ze zbiorami Muzeum-Pracowni Literackiej Arkadego Fiedlera.

Warto tu jeszcze dodać, że w poznańskim Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki przy ul. Ratajczaka można też było oglądać wystawę dzieł medalierskich, graficznych, malarskich poznańskich artystów plastyków marynistów, dla których inspiracją była twórczość literacka Arkadego Fiedlera. (bran)

Nadzieja w królikach?

(PAP) Większość uczestników III Międzynarodowego Kongresu Hodowców Królików, który obradował w Rzymie, z zachwytem przyjęła informację ekspertów ONZ. Według ich obliczeń w przyszłym stuleciu ponad 1/3 zapotrzebowania ludności na mięso i jego przetwory pokrywać będzie ta właśnie dziedzina hodowli.



Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje zachmurzenie duże z większymi przemiśnieniami, okresami opady deszczu. Temperatura maksymalna 8-10, minimalna 3-5 stopni. Wiatr słaby i umiarkowany od 3 do 7 m/sek. okresami dość silny, południowy i południowo-zachodni.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano w Kaliszu, Koninie i Poznaniu 5, Pile 4, Lesznie 6 stopni.

Ciepłota 788,6 mm czyli 1011 hPa.

(A-12)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Kazimierz Brzezicki

Dokończenie ze str. 1
 około 800 przestępstw na 100 tysięcy mieszkańców. Jest to o ponad 300 przestępstw poniżej średniej krajowej. Nie znaczy to, że funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej i pracownicy Służby Bezpieczeństwa nie mają nic do roboty. W porównaniu do 10 miesięcy ubiegłego roku wzrosła o 14,2 procent ilość przestępstw. Wyższa jest też o ponad 14 procent ilość przestępstw kryminalnych niż gospodarczych. Wzrosła natomiast wykrywalność do 75,3 proc. Ujawniono sprawców wszystkich najcięższych przestępstw, takich, jak zabójstwa, gwałty, rozboje, kradzieże mienia społecznego, włamania. Zaostrzyły się sankcje sądowe. Pogłębiła się izolacja środowisk kryminalnych. Najbardziej zagrożonymi przestępstwami są Ka-

Stan bezpieczeństwa i porządku publicznego

lisz, Ostrów Wlkp., Jarocin i Krotoszyn. Mówiąc o przeciwniku politycznym, stwierdził, że obecnie nie istnieje w województwie kaliskim opozycyjna działalność polityczna w zorganizowanych strukturach podziemnych.

Następnie radni zapoznali się z informacją, złożoną przez wojewodę kaliskiego, p.k. dypl. Kazimierza Buczmę dotyczącą realizacji uchwały Wojewódzkiej Rady Narodowej z czerwca 1983 r. w sprawie stanu rolnictwa i gospodarki żywnościowej oraz kierunków rozwoju na najbliższe lata. Zapoznali się też ze stanem wykonania uchwały WRN dotyczącej sytuacji w budownictwie ze szczególnym uwzględnieniem budownictwa mieszkaniowego.

U „pancerniaków”

Gdy po służbie wolny mamy czas...

Sygnal do walki o niepodległość Polski dali w tamtą noc listopadową 1830 roku warszawscy podchorążowie, którzy pod dowództwem porucznika Piotra Wysokiego ruszyli do szturm na Belweder, siedzibę wielkiego księcia Konstantego Pawłowicza. Książę zdołał wprowadzić uciec, ale płomień rozniecony przez podchorążych objął rychło sporą część ówczesnego zaboru rosyjskiego...

Kolejna, w tym roku już 154 rocznica wybuchu Powstania Listopadowego obchodzona będzie przede wszystkim w uczelniach wojskowych. Weszło już bowiem do tradycji, że 29 listopada jest Dniem Podchorążego — świętem młodych ludzi w mundurach, sposobiących się do zawodu oficera naszych sił zbrojnych. Tego dnia nie ma zajęć, zaś symboliczną władzę w uczelniach pełnią podchorążowie. A na wartach i posterunkach honorowych, między innymi i przed pomnikami patronów poszczególnych szkół oficerskich, przejął się podchorążowie w historycznych mundurach z czasów Powstania Listopadowego.

Nie inaczej jest dzisiaj w uczelniach wojskowych Wielkopolski: w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Pancernych imienia Stefana Czarnieckiego i w Wyższej Szkole Oficerskiej Służb Kwatermistrzowskich imienia Mariana Buczka w Poznaniu oraz w Wyższej Oficerskiej Szkole Samochołdowej imienia generała Aleksandra Waszkiewicza w Piile.

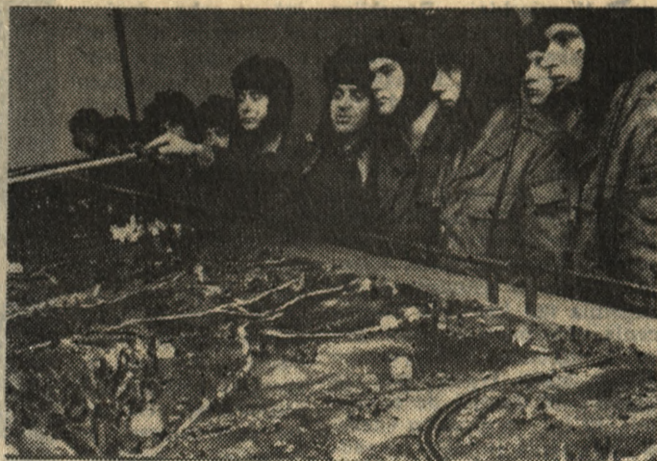
Nie samą nauką i służbą wojskową żyją podchorążowie, chociaż zajęcia obowiązkowe zajmują im rzeczywistość sporo czasu. Wykłady i ćwiczenia laboratoryjne, zajęcia na poligonach, strzelnicach, przykoszarowych placach, ćwiczeń, przygotowania do kolokwium i egzaminów, no i wreszcie pełnienie służby pochłaniają wiele godzin. Ale jest też czas wolny, czas nie tylko na wypoczynek, lecz również na pracę społeczną w organizacji partyjnej czy młodzieżowej, na rozrywkę i sport, na rozwijanie własnych zainteresowań.

Na czele Zarządu Uczelnianego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Pancernych w Poznaniu stoi dzisiaj już sierżant a kilka dni temu jeszcze plutonowy,

podchorąży Czesław Zasiński. Z nim i z jego najbliższymi współpracownikami z Zarządu Uczelnianego — podchorążymi: Dariuszem Łanuchowskim, Janem Łapaczem, Eugeniuszem Tychmannem i Waldemarem Wutką — rozmawiałem niedawno w przytulnym pokoiku organizacji młodzieżowej, urządzonym w

leżą wcale do rzadkości. Współpraca ta z najwyższego w szkole szczebla przechodzi i na niższe, rozwijając się w poszczególnych pododdziałach WSOWP.

Dzień Podchorążego jest jednak znakomitą okazją do przedstawienia tej mniej oficjalnej strony życia słucha-



„Pancerniaci” podczas zajęć.

Fot. — Archiwum

jednym z bloków kószarowych na Gołębini. Rozmawialiśmy, oczywiście, o działalności ZSMP, który w uczelni zrzesza ponad 80 procent wszystkich młodych ludzi tutaj uczących się lub odbywających służbę, a więc nie tylko podchorążych, ale także kadetów szkoły chorążych i żołnierzy służby zasadniczej. Wśród samych podchorążych odsetek przynależności do organizacji jest jeszcze wyższy, zaś na ostatnich latach studiów do ZSMP należą wszyscy.

Działalność organizacji młodzieżowej w WSOWP uzupełnia pracę dydaktyczno-wychowawczą, zwłaszcza jeśli chodzi o kształtowanie sekcjalistycznych postaw podchorążych, co w uczelni wojskowej ma pierwszorzędne znaczenie. W ramach Uczelnianej Szkoły Aktywu ZSMP organizuje się wykłady i dyskusje na aktualne tematy polityczne, społeczno-gospodarcze i światopoglądowe oraz pogłębiające wiedzę ze znajomości zasad marksizmu i leninizmu. Organizacja ZSMPowska utrzymuje też ściśle więzi z organizacją partyjną w uczelni. Wspólne posiedzenia Egzekutywy Komitetu Uczelnianego PZPR i Zarządu Uczelnianego ZSMP nie na-

czy gołębińskiej uczelni wojskowej. Weźmy choćby pod uwagę życie kulturalne. Dzisiaj trudno już sobie wyobrazić podchorążego, a w niedalekiej przyszłości oficera — dowódcę i wychowawcę żołnierzy, który nie posiadałby nawyku czynnego uczestnictwa w życiu kulturalnym. Nie z obowiązku, lecz z autentycznej potrzeby. Stąd też podchorążowie są częstymi gośćmi w kinach i muzeach, na przedstawieniach teatralnych i wystawach.

— Jesteśmy nie tylko odbiorcami, ale też współtwórcami kultury — mówi sierżant podchorąży C. Zasiński. — Pod opieką organizacyjną ZSMP działa u nas teatr piosenki zwany również estradą WSOWP „Husarz” oraz chór. Artystyczną opiekę nad tymi zespołami sprawują: chorąży rezerwy Stanisław Piątek i Alina Wawrzyniak. Występują natomiast nasi koleżdy. W teatrze piosenki wyróżniają się między innymi podchorążowie: Marek Teclaw, Piotr Polaszczyk i Roman Nowogrodzki. Przy okazji warto się również pochwalić. Otóż oba nasze zespoły zajęły w tym roku wysokie miejsca na cen-

Dokończenie na str. 5

LESZEK ADAMCZEWSKI

SZANSA ZDROWYCH POKOLEŃ

Dokończenie ze str. 1

go należy szukać w odpowiednio ukształtowanej strukturze pól uprawnych, w zadrzewieniach śródpolnych, zbiornikach wodnych itp. Dopiero w takim systemie przyrodniczo-społecznym można uzyskiwać wysokie efekty produkcyjne w postaci pól, jak i należytej zdolności procesów samoczyszczania środowiska. Lekceważenie tych zależności spowodowało na przykład zaaniechanie rzeki Pion i jej złora Miedźwie, będącego nowym ujęciem wody dla Szczecina. Takich przykładów można by przytoczyć więcej. Wiele niekorzystnych zmian udało się uniknąć, gdyby była większa świadomość społeczna skutków niektórych działań.

— Chyba jest ona większa w odniesieniu do zagrożeń chemii?

— Też niedostateczna. Nawozy mineralne mają ogromne znaczenie dla wzrostu pól, ale nadmierne nawożenie na przykład azotem — przy złym stanie melioracji wodnych — wskutek wymywania go do wód powierzchniowych może doprowadzić do ich znacznych zanieczyszczeń i śmierci ryb. Szkodliwe związki organiczne mogą

również powstawać w przewodzie pokarmowym ludzi i zwierząt, jeżeli spożywane pokarmy zawierają zbyt dużo azotu. Duża koncentracja tego nawozu jest również szkodziwa dla wielu organizmów, żyjących w glebie i może spowodować spadek jej żyzności.

— Bierze się to pod uwagę, bo przecież są sklepy, gdzie sprzedaje się na przykład bezazotynową marchew dla dzieci, a przetwórstwo spożywcze dla nich oparte jest na bezpiecznych surowcach. Ale w ogóle na ludzką niebezpieczeństwo. Jak żyć?

— Sytuacja jest trudna, ale jeszcze nie beznadziejna. Nieustannie prowadzone są badania nad intensyfikacją uprawy roli przy jednoczesnym określeniu działań, które mają zagrożenia eliminować, a przynajmniej łagodzić. Tym problemem poświecona była właśnie międzynarodowa konferencja ekologiczna. Wymienialiśmy na niej opinie, doświadczenia, określiliśmy niezbędne kierunki działań. Po ścieżce w rolnictwie musi się wiązać z problemami ogólnoeconomicznymi i środowiskowymi. I można to kojarzyć. Tylko w tym ujęciu postęp będzie służył pomnażaniu dóbr.

— Wszystko to wymaga jednak dużych nakładów finansowych, a wiadomo, że nasza gospodarka ma wiele potrzeb i przypomina obecnie przysło wibną krótką koldre.

— Zaczęto już dostrzegać, że im później zaczniemy chronić środowisko, tym większe będziemy ponosić straty. Nie zawsze wymierne. Na początku lat siedemdziesiątych Wielkopolska miała wszelkie dane, aby sprawy ochrony zostały wzorcowo rozwiązane. Wszystko zależało od praktycznej realizacji programów. To co można było dziesięć lat temu zrobić przy znacznie mniejszych nakładach, obecnie wymaga już wielkich środków. Każdy rok zwłoki w realizacji programu powoduje wzrost kosztów społecznych. Środowisko naukowe Poznania najwcześniej w kraju opracowało podstawy ochrony i kształtowania środowiska. Istniejący potencjał naukowy gwarantuje możliwości rozwiązywania tych problemów. Możemy wykazać się wieloma oryginalnymi osiągnięciami nie tylko w skali kraju, ale i zagranicą. Znalazło to potwierdzenie na niedawnej międzynarodowej konferencji.

Rozmawiała ZOFIA DOHNKE

Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne w porozumieniu z Kuratorium Oświaty i Wychowania oraz Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu organizuje konkurs na prace pisemne uczniów starszych klas szkół podstawowych oraz szkół ponadpodstawowych z obszaru całej historycznej Wielkopolski „Życie rysz Wielkopolan 40-lecia”.

Celem konkursu jest zainteresowanie młodzieży biografiami ludzi — współtwórców powojennej historii Poznania i Wielkopolski, a także umożliwienie jego uczestnikom wyrażenia własnych opinii i poglądów dotyczących uznawanych wzorów oraz ideałów życiowych.

Nie sugeruje się wyboru osób, które zostaną opisane. Wypowiedzi mogą dotyczyć żyjących i nieżyjących osób, słownych i popularnych, ale także znanych tylko w stosunkowo wąskim kręgu najbliższego otoczenia, niezależnie od zawodu, wykształcenia, zajmowanego stanowiska, dziedziny aktywności, itp.

Konkurs WTK tym razem dla uczniów

Forma wypowiedzi — dowolna; może to być życiorys z elementami charakterystyki albo rozprawka połączona z charakterystyką.

Przedmiotem oceny będą: sposób uzasadnienia wyboru tej a nie innej postaci jako zasługującej na uwiecznienie w słowniku biograficznym współczesnych Wielkopolan, umiejętność ukazania biografii oraz charakteru prezentowanej postaci w związku z jej otoczeniem społecznym i kulturalnym (motywacja, losy, działania oraz postawy), poprawność językowa.

W konkursie obowiązują następujące wymogi formalne: objętość prac: 5 stron czytelnego rękopisu formatu A-4, jeden uczeń może być autorem dowolnej liczby prac, każda praca powinna

być podpisana imieniem i nazwiskiem ucznia z zaznaczeniem nazwy szkoły i klasy oraz imienia i nazwiska nauczyciela.

Wszystkie prace uczniowskie należy przestać za pośrednictwem szkoły na adres: Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, 61-809 Poznań, ul. Czerwonej Armii 80/82 z dopiskiem: „Życiorysy Wielkopolan” w terminie do 15 stycznia 1985 roku.

Prace zakwalifikowane uprzednio przez nauczycieli przeczyta powołana przez WTK komisja, która przyzna nagrody i wyróżnienia na łączną kwotę 25 tysięcy złotych. Organizator konkursu będzie zabiegać o publikację nagrodzonych i wyróżnionych prac w prasie.

Termin ogłoszenia wyników konkursu: do 25 lutego 1985.

Emeryt z ul. Świerczewskiego w Poznaniu nie tylko został „obsztorcowany” przez wozaka, który o godz. 8.10 przywoził węgiel, za to, że tak długo śpi (dokładnie mówiąc, nasz czytelnik, już był umyty i ogolony, tylko musiał coś na siebie włożyć, by zejść na ulicę), ale obrzucony nieczystościami wyzwickami. Na złożoną telefonicznie skargę w biurze opałowym uszyszał, że „biuro nie jest po to, by wychowywać pracowników”. W dyrekcji przedsiębiorstwa wozak podał inną wersję zajścia, niemniej zwrócono mu uwagę na niewłaściwość zachowania.

W barze klientka na zapytanie, co może otrzymać do zjedzenia, dowiedziała się w odpowiedzi: „to, co napisane”; na uwagę, po czynionej w sklepie „Zrób to sam”, że dość drogie listwy są bardzo niedbale wykonane, klient usłyszał: „jak się panu nie podoba, to pan nie kupuj”; podobnie, bo poradą, by „sobie gotował sam, jak mu nie smakuje”, inny klient został potraktowany w barze mlecznym, gdy zareklamował jakość naleśnika...

Portier parkingowy wobec abonenta (miesięczna karta wykupiona w oddziale Usługowej Spółdzielni Inwalidów), który próbował wjechać na jedno z trzech wolnych, ale zastawionych(?) miejsc, zastosował słownik rynsztokowy, poparty argumentem, że „tu będzie stał taksówkarz” (pracownikowi zwrócono uwagę i „wyciągnięto sankcje”).

Kierowca taksówki nie tylko nie udostępnił bagażnika do przewiezienia składanego wózka i waliz, ale kazał to ładować pasażerze (z małym dzieckiem!) na siedzenia i cisnąć się razem z bagażem. Nie oszczędził też jej besztania, w rodzaju „co, jest pani głucha? mówię: mocniej!” (reprezenta taka spotkała pasażerkę, gdy nie udawało się jej zamknąć drzwi ułamanym uchwytem klamki).

Inny taksówkarz nie uważał za stosowne wydać pasażerze z dwójkiem dzieci 40 zł resz-

ty. Gdy się upomniała, odpowiedział w szczególnie wulgarny (przy dzieciach!) sposób. W obu przypadkach, wskutek „Głosowej” interwencji skargi trafiły do Zrzeszenia Transportu Prywatnego na posiedzenie Komisji Pojedynczej. O wyniku władze zrzeszenia powiadomiły redakcję bardzo lapidarnie, a mianowicie, że „sprawa została załatwiona pozytywnie (...) na posiedzeniu doszło między

Nad listami czytelników

„I tak mi nic nie zrobią”

dzystronami do ugody”. Może władze Zrzeszenia zechcą wyjaśnić, na czym polegała „ugoda” wobec znieważonego pasażera?

Szczególnego pecha miał pasażer, który zamierzał wyjechać autobusem PKS z Lwówka. Autobus (ostatni w tym dniu) nie dotarł w ogóle do tej miejscowości, co zdarzyło się nie pierwszy raz. Jak mówią zorientowani, zawraca on w takich przypadkach w kierunku Poznania już z poprzedniej miejscowości. Dyrekcja Krajowej PKS na interwencję zaproponowała konfrontację, ponieważ kierowca upierał się, że odbył cały kurs. To konfrontacyjne spotkanie odbyło się notabene po trzech miesiącach od zajścia i skończyło się... obstawianiem obu stron przy swoim, mimo, że pasażer podał adres innej osoby, która także tego dnia nie mogła wyjechać z Lwówka.

Epilog sprawy okazał się niespodziewany. Mianowicie bezpośrednio po tej konfrontacji (w wyniku której kierowca ukarano potrąceniem miesięcznej premii) „Głos” otrzymał od tegoż pasażera kolejny list z powia-

domieniem, iż właśnie ponownie był w Lwówku i znowu nie zdołał powrócić stamtąd autobusem, bo ani ten o godz. 17.13, ani następny (ostatni) o 17.40, nie jechały tego dnia. Tym razem nasz czytelnik przedstawił dyrekcji PKS troje świadków, którzy wraz z nim pozostali na lwówkowskim bruku i musieli odbyć podróż do Pniew taksówką. Jesteśmy ciekawi, co przyniesie ta następna

skarga, połączona z żądaniem zwrotu ceny kursu taksówką. Czy znowu konfrontacja?

Uzbierało się tym razem utyskiwań na ja kość świadczy (albo i nie świadczy) usług niemało. Tak, jak gdyby były one darmowe, a osoby, które je wykonują, nie brały za to pieniędzy. Argumentacja typu „nieopłacalności” pracy w zawodzie, który się obrało, jest bezsensowna. Gdzie, jak gdzie bowiem, ale w naszym ustroju wybór zawodu, a także bezpłatnego kształcenia się w określonym kierunku, jak również wybór miejsca pracy, stanowi najmniejszy na ogół problem.

W każdym zaś razie możliwości są tu rozmaite i w zasadzie nic nie stoi na przeszkodzie, by ktoś, komu nie odpowiadają warunki i wymogi, związane z takim czy innym zajęciem, mógł pracę zmienić. Wciąż przeciętnie nadmiar miejsc pracy w bardzo wielu branżach, w stosunku do chętnych jej podjęcia.

Podobnej treści uwagi znajdujemy w listach osób skarżących się na stan i formę

usług. Ludzie piszą, że przecież pan taksówkarz, jeśli mu przeskadzają pasażerowie, nie musi bynajmniej nadal utrzymywać udzielonej mu koncesji. Nikt też nie zmusza pracownika barów, sklepów i punktów usługowych do „znoszenia uciążliwości” kontaktów z konsumentami i klientami — tyle fabryk czeka z wolnymi miejscami przy warsztatach i maszynach. Podobnie nie trzeba oferować się do przewożenia opału, jeśli to komuś nie odpowiada; ani najmować się do obsługi parkingu, lub do kierowania autobusem.

Jeśli jednak już się człowiek podejmuje pracować tam, gdzie kontakt z klientami, pasażerami i konsumentami jest konieczny, to nie wolno mu ich lekceważyć, a tym bardziej znieważać i w ogóle niewłaściwie traktować. Choćby z tej przyczyny, że to przecież oni własnymi pieniędzmi płacą za usługi, a więc niejako „składają się” na pobory każdego z usługodawców. Na Zachodzie (który przez niejednych jest, tak chwalony) byłoby nie do pomyślenia, żeby utrzymał się nieuprzejmy ekspedient, rzemieślnik, taksówkarz. I z pewnością takich, źle pracujących ludzi (bo stosunek do klienta stanowi ważny składnik jakości wykonywanego zajęcia) żaden właściciel, czy kierownik by nie zatrudniał, ani też nie brał w obronę.

Niestety, obok osób pracujących na styku z klientami normalnie (uprzejmie, bez wywoływania scysji i odbijania sobie na otoczeniu złego humoru), nadal panoszą się w kontaktach z ludźmi, placącymi za usługę, czy towar, po prostu chamstwo i bezczelność, opierające się na przeświadczeniu o bezkarności. Stąd klienci często słyszą „a pisz choćby do samego Pana Boga i tak mi nic nie zrobią!”. Czy rzeczywiście nie ich nadrzędne organizacje i pracodawcy nie mogą zrobić?

ZDZISŁAW KANDZIORA

Sprawy niemieckie

Po odroczeniu wizyty H. D. Genschera

W Bonn i innych stolicach

Politycznym wydarzeniem minionego tygodnia, wiele znaczącym nie tylko w skali dwustronnych stosunków na linii Warszawa — Bonn, miała być wizyta ministra spraw zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec — Hansa-Dietricha Genschera — w Polsce. Stało się wszakże inaczej — wydarzeniem skupiającym uwagę opinii publicznej było... jej odroczenie. O powzięciu takiej decyzji strona zachodniemiecka poinformowała dosłownie za pięć dwunasta, w środę w godzinach nocnych.

Zapewne większości czytelników znane są stanowisko władz Polski (zawarte w oświadczeniu rzecznika MSZ PRL) i liczne krajowe komentarze prasowe. Poprzestane tedy na przypomnienie, że ich fundamentem była następująca teza: Polska niezmiennie wyraża wolę poprawy stosunków z Republiką Federalną Niemiec, uważając, że ich prawidłowy rozwój w oparciu o układ z 7 grudnia 1970 byłby korzystny tak dla obu krajów jak i dla Europy.

Jak natomiast komentowano odroczenie wizyty w Bonn i innych stolicach europejskich?

Zdaniem nadreńskich obserwatorów, sprawa ta wprowadziła lutejsze koła polityczne w tym większe zakłopotanie, że w niedalekiej przyszłości nie doszły do skutku zaplanowane wizyty Ericha Honeckera i Todora Ziwkowa. Zbliżony do bońskiego MSZ dziennik „General Anzeiger” uznał, iż jest to kolejna niezręczność rządu RFN wobec rządów krajów socjalistycznych, zaś liberalny dziennik „Koelner Stadt Anzeiger” stwierdził: „Bonn przeżywa obecnie, w następstwie swej własnej odmowy wobec Warszawy trzecią porażkę swojej polityki wschodniej w ciągu niespełna kwartatu”. Szef frakcji parlamentarnej SPD, Hans-Jochen Vogel (którego niedawno gościliśmy w Polsce), winą za obecny stan stosunków

zachodniemiecko — polskich obarczył kanclerza RFN — Helmuta Kohla, coraz bardziej aktywnie kwestionującego terytorialno — polityczne realia w Europie, ukształtowane po drugiej wojnie światowej. Najświeższym w tym względzie przykładem jego oświadczenie (23 listopada) na przyjęciu dla korpusu dyplomatycznego w Bonn) głoszące, że priorytetowym, choć dalekosydnym, celem „polityki niemieckiej” jest przewyżczenie nie podziaku Niemiec.

Jakże głos szefa bońskiego rządu współbrzmiał z rewizjonistycznymi dążeniami a ostatnio wręcz żądaniami, konserwatywnego nurtu CDU/CSU i przywódców przesiedleńców. Wszak przeciwstawiając się genscherskiej koncepcji przecierania szlaku dla dialogu z Polską i innymi krajami socjalistycznymi, lansują następujące twierdzenie: nadal istnieje Rzesza Niemiecka w granicach z 1937 roku, jednak obecnie jest ona pozbawiona zdolności do działań prawnych. Tym właśnie siłom — wskazywane w niektórych komentarzach — przede wszystkim nie było w smak, by minister RFN potwierdził na ziemi polskiej nienaruszalność granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Tyle o nadreńskich echach odroczenia wizyty Hansa-Dietricha Genschera w Polsce. Przenieśmy się teraz do innych stolic europejskich.

W Paryżu wskazywano, że „działacze chadeccy i sam Helmut Kohl nie upraszają o każdą sytuację podkreślając za każdym razem otwartość kwestii niemieckiej” („Le Monde”), że „anulowanie wizyty jest kolejnym zwrotem w polityce wschodniej Bonn” („Le Matin”). W Brukseli dzienniki „Le Soir” i „La Libre Belgique” zwrócili uwagę na skomplikowanie przygotowań do wizyty zadaniami z obozu CDU/CSU, dotyczącymi podtrzymywania tezy o ważności

granic z 1937 roku, zwłaszcza zaś na fakt, iż również członkowie rządu w Bonn uważają tę kwestię za otwartą do czasu jej uregulowania w traktacie pokojowym. W Rzymie („Unita”) spotykamy się natomiast z następującą opinią: „...w związku z wizytą mieliśmy do czynienia z dwuznacznymi i sprzecznościami, które już od dawna towarzyszą wszystkim inicjatywom zachodniemieckim wobec Wschodu, przesądzając o ich niepowodzeniu”. Z kolei w Belgradzie („Politika”) pisało, że „te dotychczas największe porażki Genschera spowołała konserwatywna i intolerancyjna grupa polityków z obozu chadeckiego”, wskazując zarazem na wewnętrzne obrachunki w koalicji bońskiej, które doprowadziły do odroczenia wizyty.

Istotnym dopełnieniem „krajobrazu po burzy” jest piątkowy wywiad Hansa-Dietricha Genschera dla pierwszego programu telewizyjnego zachodniemieckiej (ARD). Szef dyplomacji RFN powiedział między innymi:

„Sądze, że jest rzeczą ważną, aby każdy u nas pojął, iż w tak centralnej sprawie jak sprawa granic, istnieje w Polsce pełna jedynomyślność poglądów pomiędzy wszystkimi obywatelami bez względu na to do jakiej strony politycznego spektrum można by ich zaliczyć. Polacy pragną mieć pewność, że ich granice nie będą przez nikogo kwestionowane i w umocnienie tej pewności RFN może wnieść swój ważny wkład”.

„Należy zdawać sobie sprawę, że Polacy i Niemcy jako środki Europejscy mogą wnieść szczególny wkład do stabilizacji Europy a tym samym trwałego bezpieczeństwa”.

Wywiad ten koła dziennikarskie w Bonn przyjęły z wyraźnym zaskoczeniem. Stawia się pytania dotyczące motywów złożenia deklaracji, tak odbiegającej od tego co na co dzień mówi się w kołach rządzących RFN. Może zdecydował o tym świadomość niekorzystnych dla Bonn reperkusji odroczenia wizyty, a może górę wzięła chęć wykazania, że to nie minister H. D. Genscher był zainteresowany odroczeniem wyjazdu do Polski?

ANDRZEJ PIECHOCKI

U SĄSIADÓW ZA ODRA

Komputery wkraczają do szkół

Szkoły ogólnokształcące w Niemieckiej Republice Demokratycznej nie tylko z nazwy są politechniczne. I to wszystkie. Począwszy od klasy pierwszej, kiedy rozpoczyna się trwający do klasy szóstej włącznie cykl zajęć z prac ręcznych. Podczas tych lekcji uczniowie zdobywają pierwsze umiejętności techniczno-konstrukcyjne, zwłaszcza w obróbce drewna, metalu i tworzyw sztucznych. Uzupełnia ten kierunek kształcenia przedmiot nazwany pracą w ogródku szkolnym (po jednej lekcji tygodniowo w klasach od drugiej do czwartej). W tym przypadku chodzi o zapoznanie uczniów z podstawowymi wiadomościami i czynnościami z zakresu ogrodnictwa, a stopniowo także z nowoczesnymi metodami produkcji w rolnictwie.

Takie są początki nauczania politechnicznego, które pełniej i już w innych formach prowadzi się w klasach od siódmej do dziesiątej. W nich już po cztery do pięciu godzin w tygodniu, co praktycznie oznacza przeznaczanie jednego dnia wyłącznie na ten przedmiot. Inaczej trudno byłoby to zorganizować, gdyż kształcenie politechniczne odbywa się bezpośrednio w zakładach przemysłowych i przedsiębiorstwach rolnych.

Są to w gruncie rzeczy kursy zawodowe, na przykład z obróbki metali, maszynownictwa, elektrotechniki, produkcji rolnej. Odbywają się w zakładach pracy, które mają specjalne warsztaty uczniowskie, a nawet uczniowskie wydziały produkcyjne. Z czasem uczniowie zatrudniani są bezpośrednio przy produkcji. Tak więc cała młodzież szkół na NRD poznaje smak pracy zanim jeszcze ukończy powszechną i obowiązkową szkołę dziesięcioletnią, dodatkowo zapoznaje się z technicznymi i społeczno-ekonomicznymi uwarunkowaniami produkcji przemysłowej czy rolnictwa.

Tak pomyślane nauczanie politechniczne funkcjonuje w NRD już od dwudziestu pię-

ciu lat. Dawno ma już za sobą dyskusje i spory o tym, czy w ogóle potrzebne jest wprowadzanie do szkoły takich przedmiotów, a także organizacyjne problemy, związane z przygotowaniem do takich zajęć przedsiębiorstw oraz kadr nauczycieli i instruktorów. Życie wykazało, że warto było taki model szkoły wprowadzić. Przynosi to korzyści i uczniom i gospodarce, chociaż nie daje jeszcze uprawnień zawodowych. Te zdobywa się w dwur lub trzyletnich szkołach zawodowych po ukończeniu dziesiątej klasy bądź podczas studiów poprzedzanych nauką w klasach jedenastej i dwunastej oraz egzaminem maturalnym.

W miarę postępów nauki i techniki zmieniają się także programy zajęć politechnicznych. Wiele znaczących reform wprowadzono przed dwoma laty. Odtąd całkowicie zmieniono podejście do nauczania rysunków technicznych, przykładając szczególną wagę do tego, by uczniowie przede wszystkim nauczyli się posługiwać rysunkiem technicznym bądź sami go wykonać. Pierwszeństwo — przed umiejętnością ładnego rysowania — daje się nauczaniu dokumentowania pomysłów za pomocą rysunku technicznego. Wprowadzono zajęcia z podstaw budowy maszyn, kładąc nacisk na nowoczesne metody wytwarzania i kształtowanie nawyków wprowadzania racjonalnych technologii.

Jednocześnie do szkół wkręcała mikroelektronika, podjęto też nauczanie zasad obchodzenia się z komputerami, uczniów zapoznaje się z techniką automatyzacji.

Ten ważny — tym bar-



Uczniowie podczas zajęć politechnicznych z mikroelektroniki w zakładach w Zell-Mehlis.

Fot. — „Wochenpost”

dzie, że powszechny — krok w nowoczesność wprowadza szkolnictwo NRD na nowe drogi. I to nie tylko politechniczne szkoły ogólnokształcące, lecz również zawodowe, które za dwa lata przyjmą pierwszych absolwentów klas dziesiątych, wykształconych według zmienionych programów. Wtedy także szkoły zawodowe będą musiały dostosować i swoje programy do potrzeb zmieniającej się charakteru gospodarki. To droga ku automatyzacji i robotyzacji, a także przechodzenie na nowoczesne technologie. Tym zamierzeniom szkoły w NRD nie mogą nie dotrzymać kroku. Reforma ich programów będzie procentować właśnie w gospodarce.

TADEUSZ KACZMAREK

Literatura niemieckojęzyczna rośnie u nas lawinowo: prac lepszych i gorszych, monografii, syntez, esejów i przyczynków mamy tyle, że pojedynczemu badaczowi trudno już ogarnąć ten bezmiar. O wzajemnych stosunkach, po tej i po tamtej stronie i to tylko w ostatnim czasie, napisano sporo. Niby powinno to cieszyć, choć istnieją i druga mniej radosna strona medalu: z kultem, a raczej z potrzebą wąskiej specjalizacji związany potok opracowań szczegółowych. Tymczasem czytelnikowi spoza historycznej branży coraz trudniej przebrnąć przez las przypisów i odsyłaaczy, różne słupki i rusztowania wznoszone u dołu stronicy. Monografie naukowe, nie najlepiej często napisane, stają się niestrainne, adresowane do wąskich kręgów. Na księgarskim rynku wyraźnie przegrywają z syntezami, nie kiedy nawet kiepskimi, ale nie tak hermetycznymi i pozbawionymi naukowego balastu. Przegrywają — niestety — ze szkoda dla monografii dobrych.

Nowa książka Przemysława Hausera jest monografią w każdym calu, robotą pod tym względem typową*. Obejmuje zaledwie 9 miesięcy (X 1918 — VI 1919) i omawia problem rzeczowo nie najszerszy: Niemiec i Niemców wobec zagadnień polskich. Aparatury naukowej zawiera niemało, mikrografii też sporo, a mimo to rzecz czyta się dobrze, a wywód śledzi łatwo.

Z pisaniem książek bywa różnie: pierwszą piszę się z wielkim entuzjazmem, trzecią z niemałym doświadczeniem — najtrudniejsza jest podobno druga. Pierwszą książkę ma p. Hauser za sobą (wydana w 1981 r. monografię mniejszości niemieckiej w województwie pomorskim w latach 1920 — 1939), do trzeciej się zabiera, w drugiej zaś, omawianej właśnie en-

KSIAZKA

Niemcy wobec sprawy polskiej

tuzjizm walczy z doświadczeniem o lepsze, jest to więc jakby synteza obu.

Hauser, jak wspomniano, analizuje tylko 9 miesięcy w dziejach niemiecko-polskich i tylko od niemieckiej strony (co zdaniem piszącego te słowa znacznie właśnie kłaruje obraz). Zaczyna od ostatnich tygodni wielkiej wojny, kończy wraz z przyjęciem postanowień wersalskich.

Omawia okres krótki, ale brzemienisty w skutki; tutaj bowiem — czytamy we wstępie — „leży klucz do odpowiedzi na pytanie: dlaczego stosunki polsko-niemieckie w latach międzywojennych ułożyły się w taki a nie inny sposób”. Przesady w tym stwierdzeniu nie ma.

Przypomnijmy — z wojny

wylaniają się dwa sąsiadujące ze sobą państwa: Polska, której przez 123 lata na politycznej mapie nie było i Niemcy, amputowane terytorialnie na zachodzie, porażone klęską, zmieniające swe ideowe i polityczne oblicze. Rzadko w dziejach obserwujemy równie stanowczy przełom. Stare struktury władzy rozsypują się, ale nowe nie zdążyły jeszcze okrzepnąć, le-

wności polskiej, ale — znamienne — u siebie, w ramach Rzeszy. Mówi też o pokojowym współżyciu z przysięgłym państwem polskim i godzi ewentualnie na cesję „rdzenia prowincji poznańskiej”. Nic poza tym. Żadnych koncesji, żadnych ustępstw. Inne partie nie wyrażają zgody na wet na to, utrzymanie granic wschodnich to, przynajmniej werbalnie, niemal dogmat. Nie wyznają go wprawdzie niemieccy komuniści, ale ci, dążąc do przewrotu społecznego, idee walki narodowyzwolenczej odrzucają w ogóle, żadne to więc z tej strony wsparcie.

Nie tedy dziwnego, że „nawet między gotowością do określonych koncesji ze strony najbardziej przychylnych

znaczy w tym przypadku uratować wszystko: Prusy Zachodnie i Wschodnie, Wielkopolskę i Górny Śląsk. Na wschodzie są Polacy.

Socjaldemokraci i niezależni socjaliści, tj. te partie, które po zwycięstwie rewolucji w Niemczech dzielą władzę, o tym pamiętają. Lewica niemiecka gotowa jest uznać i zapewnić nieskrępowany rozwój narodowy ludno-

Wielkopolski (ewentualnie na wet w ramach tzw. Oststaatu, a więc poza właściwą Rzeszą), u Niemców z Górnego Śląska — wcale nie pronieemieckie zrazu tendencje do wyodrębnienia tego obszaru. Działo się tak pod wpływem szerzonej w Niemczech niepewności jutra — bez ziemniaków z Wielkopolski i bez węgla z Górnego Śląska. Siermowano widmem poniewierki i głodu, niedzy państwowego bytu. Dochodził do tego nacjonalistyczny model wychowania, wszczepiany od pokoleń, każący na Polaków i ich aspiracje patrzeć z góry, absolutyzować rację własną, lekceważyć cudze.

Niewątpliwie z niektórymi tezami tej książki można podjąć dyskusję (mam np. wątpliwości czy trafny jest tytuł, termin „sprawa polska” ma bowiem sens bardzo ścisły, związany z bytem porobizorowym i dwoma światowymi wojnami), wytykać drobne potknięcia językowe, prostować szczegóły. Co do jednego jednak — wątpliwości być nie może — otrzymano książkę, która w znaczny sposób posuwa naszą wiedzę o przedmiocie i — jak to się zwykle mówi — wypełnia dotkliwą lukę. Książkę rzeczową, ale nie beznamietną, naukową, ale adresowaną nie tylko do fachowców.

dr WALDEMAR ŁAZUGA

* Przemysław Hauser — „Niemcy wobec sprawy polskiej. Październik 1918 — czerwiec 1919”, Wydawnictwo UAM, Poznań 1984.

Niemieccy antyfaszycy żądają postawienia K. Hoeckera przed sądem

(PAP) Zachodniemiecki Związek Antyfaszystów wystąpił z oficjalnym wnioskiem o wdrożenie postępowania przeciwko byłemu adiutantowi komendanta w hitlerowski obozie masowej zagłady w Oświęcimiu, następnie zaś adiutantowi w komendaturze SS obozu śmierci na Majdanku — Karlowi Hoeckerowi.

Hoecker który nie znalazł się wśród oskarżonych występujących przed sądem w Duesseldorfie, podejrzany jest o aktywny współudział w masowych morderstwach na więźniach obozu w Majdanku, w którym zginęło ponad 250 tys. ludzi.

Jak poinformowano na kon-

ferencji prasowej w Gehlenbeck, K. Hoecker, który skazany został na karę siedmiu lat więzienia w procesie byłych członków załogi SS z Oświęcimia, nigdy nie został pociągnięty do odpowiedzialności za czyny popełnione w Majdanku.

Odpowiednie dochodzenia w tej sprawie zostały w 1962 r. wstrzymane przez prokuraturę w Kolonii z „braku dostatecznych dowodów winy”, mimo iż jako adiutant komendanta obozu zajmował on centralną pozycję w całym mechanizmie — zarówno w przekazywaniu odpowiedzialnych rozkazów z Berlina, jak też w konywaniu poleceń komendanta obozu.

73-letni Karl Hoecker żyje od wielu lat na wolnej stopie.

Organizatorzy konferencji prasowej — członkowie Zachodniemieckiego Związku Prześladowanych przez reżim nazistowski i Związku Antyfaszystów wyrazili jednocześnie ostry protest przeciwko wnioskowi w sprawie przedterminowego zwolnienia z więzienia jednego z głównych oskarżonych w procesie zbrodniarzy z Majdanku — Emila Lauricha, który zasądzony został na karę ośmiu lat pozbawienia wolności.

Potępiając tego rodzaju wnioski przedłożone przez obronę, organizatorzy konferencji oświadczyli, iż byłoby skandalem gdyby zachodniemiecki wymiar sprawiedliwości stosował wobec tego rodzaju zbrodniarzy te same zasady jak w wypadku przestępców pospolitych.

Delegacja ZSL przebywa w Algierii

(PAP) Przebywająca z wizytą w Algierze na zaproszenie Krajowego Związku Chłopów Algierskich (UNPA), delegacja Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego z członkiem Prezydium sekretarzem NK ZSL Kazimierzem Kozubem na czele, została przyjęta przez algierskiego ministra rolnictwa i rybołówstwa Kasdi Merbaha. Tematem rozmów były zacieśnienie współpracy oolsko-algierskiej w dziedzinie produkcji rolnej i kwestia samowystarczalności żywnościowej.

W czasie wizyty, składanej z okazji 10-lecia powstania UNPA, polska delegacja przeprowadziła rozmowy z sekretarzem generalnym UNPA Aïssa Nadzemem oraz innymi działaczami algierskimi d/s rolnictwa.

rzędu stwierdził: wiem, że stawiane jest ono w kontekście doniesień prasy zachodniej o zamiarze ujawnienia się Szumiejki, członka tzw. TKK.

Dotychczas nie ujawnił się on. Gdyby osoba tego rodzaju należała do nielegalnej struktury pod nazwą TKK ujawniła się, jej sytuacja zależna byłaby od tego, czy zastosowałyby się do wyjątków ustawy amnestyjnej. Jeśli zastosuje się, stworzy to podstawy do innego zastosowania kwalifikacji prawnej, niż wobec Bogdana Lisa, czy Mierzeckiego. Decyzja należy do Naczelnej Prokuratury Wojskowej. Rzecznik rządu przypominał, że wymogi wynikające z ustawy amnestyjnej, to oświadczenie, że niechciał się działalności, ujawnienie działalności dotychczas prowadzonej oraz przekazanie przedmiotów służących do jej prowadzenia. Natomiast wbrew sugestiom niektórych komentatorów zachodnich ustawa nie wymaga wskazania innych osób i ujawnienia ich działalności, czyli nieprawda jest, że szuka się denuncjatorów.

Nawiązując do wypowiedzi rzecznika rządu z ubiegłego tygodnia korespondent Reutera ponownie poruszył kwestię ewentualnych powizań niedawno zatrzymanego Kazimierza Mijala ze sprawą zabójstwa księdza Popieluszki. W odpowiedzi rzecznik stwierdził, że nadal nie ma na to żadnych dowodów, jednocześnie nie przekreśla się z góry żadnych możliwości powizań, dając do znalezienia ewentualnych inspiratorów zabójstwa ks. Popieluszki.

Na pytanie przedstawiciela „Washington Post” jakiego rodzaju ekipa prowadzi śledztwo w sprawie ks. Popieluszki, cywilna czy wojskowa rzecznik rządu odpowiedział, że sprawa jest w gestii władz cywilnych a śledztwo prowadzi prokuratura toruńska pod nadzorem Prokuratury Generalnej. Na pytanie kogo informuje się o postępach min. Urban odpowiedział, że informacje o wynikach śledztwa są ogłaszane publicznie.

Na zakończenie konferencji min. J. Urban sprostował doniesienia niektórych gazet zachodnich na temat wyrażenia związanego z ks. Wiesławem Korpetą z Sosnowca, z kościoła pod wezwaniem św. Barbary. Były to szeroko rozpowszechniane doniesienia — stwierdził rzecznik rządu — sugerujące, że jacyś nieznanymi sprawcy dokonali zamachu na księdza czyniąc analogie ze sprawą zabójstwa ks. Popieluszki. Otóż sprawa ta jest wyjaśniona. 23 października br., podczas nauki religii prowadzonej przez ks. Wiesława Korpetę do punktu katechetycznego wtargnęło trzech młodych, pijanych mężczyzn. Jeden z nich pobił katechetę. Byli to mieszkańcy Sosnowca, w wieku 17 i 21 lat. Zostali zatrzymani i odwiezieni do izby wytrzeźwień. Czyn ma charakter chuligański, nazwiska są znane, sprawca uczeń greszta, doniesie odpowiedzialność stwierdził rzecznik rządu. (PAP)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

wanie najskuteczniejszych metod przelamywania trudności ułatwia wybór spośród proponowanych rozwiązań planu. Jest to też dowód jak cenne, wzbogacające efekty przyniosło uspołecznienie procesu planowania, jak korzystne zmiany przechodzi społeczna świadomość i procesy ekonomiczne.

Biuro Polityczne zaleca kontynuowanie dyskusji w taki sposób, aby zadania dla partii, które sformułuje plenum były w jak największym stopniu rezultatem demokratycznie uzyskiwanych opinii, będących wyrazem zbiorowej mądrości klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy.

Zadania roku przyszłego, niełatwe warunki ich realizacji wymagać będą wysokiej społecznej aktywności, w czym wielką rolę do spełnienia mają organizacje partyjne i wszyscy członkowie partii.

Biuro Polityczne omówiło zagadnienia współpracy z Polonią zagraniczną. Uznano, że przynosi ona pozytywne rezultaty. Dzieje się tak mimo różnorodnych presji wywieranych przez siły wrogie Polsce Ludowej i niechętnie współpracy międzynarodowej.

Dobry okazją do wypracowania nowych form współpracy z Polonią zagraniczną będzie zjazd towarzystwa „Polonia”.

Plenum ZW ZMW w Lesznie

Trudności młodych działaczy w środowisku wiejskim

INFORMACJA WŁASNA

Na kolejnym posiedzeniu plenarnym zebrał się w Lesznie Zarząd Wojewódzki ZMW. Obradami kierował przewodniczący ZW Jan Cieliczko. Wzięli w nich także udział przedstawiciele WK ZSL, WZRKIOR i WUSW. W referacie wprowadzającym do dyskusji Zbigniew Dymiński wskazał na rolę młodych rolników w ZMW oraz zadania związku w działalności w środowisku wiejskim. Mówił o tych sprawach w kontekście trwających wyborów do samorządów wiejskich. Na wieś jest jeszcze do załatwienia

wiele spraw utrudniających rolnikom życie i pracę. Mówca wskazał na różnorodne inicjatywy, umożliwiające rozwiązanie tych problemów. Tezy zawarte w referacie uzupełniono w dyskusji. Podano wiele przykładów mankamentów życia kulturalnego na wsi, a także trudności, z jakimi borykają się w działalności produkcyjnej młodzi rolnicy.

W części organizacyjnej dokonano wyboru wiceprzewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego. Funkcję tę powierzono Zbigniewowi Dymińskiemu. (ar)

Rada Najwyższa ZSRR zakończyła obrady

(PAP) W środę zakończyła się dwudniowa sesja Rady Najwyższej ZSRR. W jej pracach uczestniczyli Konstantin Czerienko i inni przywódcy radzieccy.

Wykrycie spisku zmierzającego do wysadzenia ambasady USA w Rzymie

(PAP) Włoska agencja prasowa ANSA poinformowała we wtorek o aresztowaniu 7 Libańczyków, członków organizacji terrorystycznej „Święta wojna islamska”, którzy przygotowywali spisek zmierzający do wysadzenia w powietrze ambasady amerykańskiej w Rzymie.

Wkrótce po opublikowaniu tej informacji w kwaterze

główniej policji włoskiej w Rzymie zorganizowano konferencję prasową, podczas której podano, iż zamach miał być dokonany za pomocą ciężarówki wyładowanej materiałami wybuchowymi, czyli podobnie jak w wielu akcjach terrorystycznych, a m. in. przeciwko kwaterze amerykańskich „marines” w Libanie.

Gdy po służbie wolny mamy czas...

Dokończenie ze str. 3

Wrocławiu, gdzie bardzo dobrze wypadli sztangiści, koszykarze i lekkoatleci z WSOWP. Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej patronuje także innym akcjom podchorążych poznańskiej uczelni. By wspomnieć tylko o honorowym krwiodawstwie, licznych czynach społecznych czy patronatach, na przykład nad domami dziecka. Z takimi inicjatywami wychodzą często poszczególne koła ZSMP, znajdując poparcie zarówno instancji uczelnianej, jak i komendy szkoły.

Udział w szerego pojętym życiu społecznym Poznania przynosi pożądane rezultaty wychowawcze — twierdzą przedstawiciele komendy WSOWP. A sami podchorążowie planują taką działalność rozszerzyć, z pożytkiem dla siebie i innych. Zamierza się na przykład nawiązać serwisy kontaktowe z środowiskami młodzieży cywilnej, zwłaszcza robotniczej z języckich zakładów: „Modeny” i „Goplany”. Podchorążowie WSOWP nie mają bowiem zamiaru zamykać się w murach swojej uczelni.

LESZEK ADAMCZEWSKI

Konferencja prasowa J. Urbana

Oświadczam — powiedział rzecznik — że próby zepchnięcia Polski na margines polityki międzynarodowej nie mają większej perspektywy, nie udadzą się. Pragniemy rozwoju stosunków w oparciu o zasady równości, nieingerencji w wewnętrzne sprawy partnera w wzajemnych korzyści, respektu dla suwerenności i pozostawiania realii w ustroju terytorialnych jak i ustrojowych ukształtowanych w powojennej Europie, a także w oparciu o zasadę niestosowania dyskryminacji.

Jeśli chodzi jeszcze o sprawę odwołania wizyty min. Genschera, to chcę wyrazić zdziwienie — stwierdził rzecznik rządu — że przy podejmowaniu kwestii składania wieńca na grobie żołnierza Wehrmachtu zarówno politycy zachodniemieccy, jak i prasa pominięły to, że — wyrażając negatywny stosunek do tego zamiaru, wynikający ze stosunku emocjonalnego polskiej opinii publicznej do tego rodzaju aktów — jednocześnie proponowaliśmy złożenie wieńca na grobie antyfaszysty niemieckiego zamordowanego przez hitlerowców. Ta nasza inicjatywa nie została jednak podjęta przez gościa. Chcę powiedzieć, że właśnie antyfaszycy niemieccy byli pierwszymi ofiarami hitlerizmu, oni też pierwsi przeciwstawili się hitleryzmowi. Ich mogliśmy otaczać w Polsce wielkim szacunkiem. Chcę też przypomnieć — ponieważ nie znalazło to odbicia w prasie zachodniej — stwierdzenie mojego biura, wskazujące na to, że nieprawdziwe były zachodniemieckie doniesienia jakoby w związku z wizytą powstał problem składania kwiatów na grobie ks. Popieluszki. Strona zachodniemiecka nie zgłosiła takiej propozycji w rozmowach dotyczących programu. Nieprawdziwe były też stwierdzenia jakoby na konferencji prasowej, wypowiedział się w tej materii. Nie mogłem się wypowiedzieć i nie wypowiedziałem się, ponieważ taka sprawa nie istniała w rozmowach dotyczących przebiegu programu wizyty. Ja po prostu przypomniałem ogólne zasady obowiązujące przy wizytach o charakterze międzynarodowym na całym świecie.

Dziennikarz „Los Angeles Times” zapytał, czy ppłk Pietruszka będzie pociągnięty do odpowiedzialności w sprawie zamordowania ks. Popieluszki.

Jak odpowiedział min. Urban akt oskarżenia przypuszczalnie obejmie ppłk. Pietruszkę. Nie istnieją natomiast finalne rezultaty śledztwa — które zostaną dopiero sprecyzowane w akcie oskarżenia jak jest rozwój czy zakres zarzutów wobec Pietruszki.

W odpowiedzi na kolejne pytanie dotyczące śledztwa rzecznik rządu stwierdził, że można przewidzieć, iż w sprawie o zamordowanie ks. Popieluszki oskarżone będą cztery osoby.

W ciągu ostatnich kilku lat

— brzmiało kolejne pytanie, zadane przez korespondenta NBC News — zwięzła się w Polsce liczba ludzi, którzy się wzbogacili. Zwiększył się także odstęp dzielący ludzi zamożnych i ubogich. Czy rząd zamierza coś w tej sprawie zrobić.

Nie ma takiej generalnej tendencji w Polsce. Znaczna część opinii społecznej bardzo wyraźnie opowiada się przeciwko nadmiernemu bogaceniu się. Rząd liczy się z tą opinią i energicznie nasze działania trzeba podzielić na dwie kategorie. Pierwsza — to są fakty bogacenia się sprzecznego z prawem. W tych sprawach organy ścigania bardzo nasiliły działalność. Chodzi o to, aby wyeliminować fakty bogacenia się na trudnościach gospodarczych dla osiągnięcia nadmiernych zysków. Drugi rodzaj przeciwdziałania nadmiernemu bogaceniu się, temu, które odbywa się w sposób legalny, polega na także dokonanej zmianie przepisów podatkowych, która pozwala ściągać znaczną część legalnie osiągniętych zysków — nadmiernych zysków.

Korespondent „Financial Times” interesował się, czy odroczenie wizyty Hansa Dietricha Genschera może wpłynąć na plany wizyt innych polityków zachodnich w Polsce i czy odroczenie tej wizyty może mieć wpływ na termin uchylenia sankcji zachodnich wobec Polski. Nie widzę powodu, żeby przełożenie wizyty min. Genschera w Polsce miało wpłynąć na realizację innych wizyt, odpowiedział rzecznik rządu. Nie stwarza go argumentacja RFN o przychylnych odroczenia wizyty, ani nasza ocena powodów przełożenia wizyty przedstawiona w oświadczeniu rzecznika MSZ Wiesława Kłaczynskiego, a następnie w przemówieniu na V spotkaniu dziennikarzy w Jabłonie ministra spraw zagranicznych PRL — Stefana Olszowskiego. Nie ma więc powodu, aby przypuszczać, że inne wizyty miałyby być odłożone, lub ich realizacja miałaby być utrudniona.

Odpowiadając na drugą część pytania rzecznik rządu wyraził przekonanie, że polityka restrykcji wobec Polski stosowana przez niektóre kraje zachodnie jest w stanie rozpaść niezależnie od realizacji planów wizyt przedstawicieli rządów zachodnich w Polsce. Polityka ta nie spełnia celów, jakie stawiali sobie ci, którzy ją tworzyli i realizowali, poniosła ona fiasko. Jest ona coraz mniej logiczna i coraz trudniejsza do uzasadnienia. Oczywiście jest jednak, że proces odchodzenia od polityki restrykcji może być szybszy lub wolniejszy.

Korespondent radia BBC, nawiązując do upływu czasu z końcem br. terminu amnestii zapytał, czy, gdyby któryś z przywódców nielegalnych struktur ujawnił się może mieć gwarancje, że nie zostanie mu postawiony taki zarzut, jak Bogdanowi Lisowi. Odpowiadając na to pytanie rzecznik

Dokończenie ze str. 1
to już sąd wyznaczy obrońców z urzędu. W grudniu br. można się spodziewać skierowania aktu oskarżenia do sądu. Potem sąd wyznaczy termin procesu.

Korespondenci ze względów zawodowych pytali, czy można się spodziewać procesu jawnego. Opierając się na informacji uzyskanej z sądu rzecznik potwierdził. Proces będzie jawny, dostępny dla prasy, w tym dla korespondentów zagranicznych, choć ich liczba może być przez sąd ograniczona w związku z ograniczoną liczbą miejsc na sali. Gromadzą się jeszcze dokumentację dotyczącą opinii o sprawcach, o ich osobowości, życiu. Uzupełnia się ustalenia służące do określenia zakresu odpowiedzialności każdego ze sprawców.

Chodzi tu o różne fakty karalne, których sprawcy ci dokonali niezależnie od zabójstwa ks. Popieluszki. Np. porwanie Chrostowskiego, próba zatrzymania samochodu jadącego z Gdańska do Warszawy — z tymi czynami związana jest osobna kwalifikacja prawna. W dalszym ciągu i nieprzerwanie poszukuje się śladów ewentualnej inspiracji za bójstwa.

Korespondent agencji Reutersa nawiązał do sprawy odwołania wizyty min. Genschera. Rząd Polski stwierdził, że nadal pragnie, aby wizyta min. Genschera doszła do skutku. Czy jest coś wskazującego, że do tego dojdzie — brzmiało pytanie.

Myszę — odpowiedział rzecznik — że po pierwsze wskazuje na to sam fakt, że wizyta została odłożona, a nie zerwana. Po drugie — wypowiedź ministra Genschera dla programu telewizji ARD stanowi naszym zdaniem krok we właściwym kierunku dla realizacji odłożonej wizyty. W stosunkach pomiędzy Polską a RFN przewidzianych jest wiele imprez i wizyt. To jak będą one realizowane przez stronę RFN uważamy m. in. za miernik dobrej woli władz z Polski. Pokażą one, czy rząd RFN chce rozwoju tych stosunków, czy też uprawia grę pozorów.

Liczmy — kontynuował min. Urban — że do wizyty dojdzie. Rozumiemy, że leży ona we wspólnym interesie. To co mówił na ten temat w Jabłonie min. Stefan Olszowski potwierdza nasze pragnienie, aby wśród wielu innych faktów jakich się spodziewamy w stosunkach między Polską a RFN, ta wizyta ministrów spraw zagranicznych znalazła swoje istotne miejsce. Wynika to z naszej ogólnej polityki. Jesteśmy zainteresowani rozwojem stosunków ze wszystkimi krajami, niezależnie od ustroju. Jest to fundamentalne założenie naszej polityki zagranicznej. Szczególnie ważne w dzisiejszym świecie zagrożonym przygotowaniami wojennymi, światem, w którym współczesna cywilizacja wymaga wielostronnych powizań, nie pozwala na separowanie się.

Dobitnie tego ducha wyraziły Helsinki. Polska była jednym z inicjatorów całego procesu helsińskiego i podpisane go tam aktu KBWE.

SPORT-SPORT-SPORT

Po walnym zjeździe PZHT

Ofensywniej, odważniej i z większą dyscypliną

Przedstawiciele wszystkich okręgów w kraju podsumowali w minioną niedzielę blisko 4-letnią kadencję naczelnych władz Polskiego Związku Hokeja na Trawie. Wielkopolska nadal odgrywa w tej dyscyplinie czołową rolę. Potwierdzenie statusu nadwarciańskiego regionu znaleźć można było w materiałach sprawozdawczych, wystąpieniach kilkunastu dyskusantów i wnikliwych wyborów. W 15-osobowym zarządzie związku znalazło się 10 przedstawicieli, a więc 2/3, z Wielkopolski. Należy jednak od razu zaznaczyć, iż istotny wpływ na taki stan rzeczy ma fakt, że siedziba PZHT, poza okresem 1950-1957, znajduje się od założenia związku w 1926 roku w Poznaniu. Chcąc ocenić wyniki sportowe lat ostatnich w pełni obiektywnie trzeba zauważyć, że Wielkopolska dominuje w hokeju męskim, a prawie zupełnie nie liczy się w kobiecym.

Zakończona przed kilkoma dniami kadencja przypadła na lata trudne dla kraju. Nie inaczej było w dyscyplinie należącej przecież do największych, ani najzamożniejszych. W końcu grudnia 1980 roku formułowano ofensywne, daleko idące plany. Dość szybko trzeba było je korygować w

brutalnym zetknięciu z kryzysową rzeczywistością. Były tygodnie i miesięcznie, kiedy zagrożony został byt polskiego hokeja, kiedy mówiono o konieczności zwolnienia nadzwyczajnego zjazdu. Ciekawe, że w jednym z najtrudniejszych okresów na przełomie lat 1981/1982 dyscyplina zanotowała jeden ze swych najwartościowszych sukcesów. Hokeiści zajęli podczas V Mistrzostw Świata w Bombaju ósme miejsce. Najlepsze w dotychczasowych startach w MS i — biorąc pod uwagę obsadę — jedno z najlepszych w historii polskiego hokeja. Do dzisiaj ten rezultat nie został właściwie oceniony, chyba dlatego że w półtora roku później podczas ME w Holandii nasi hokeiści zajęli dziewiątą lokatę. ME odbywały się jednak na sztucznej trawie, której nadal nie mamy i chyba długo mieć nie będziemy, a na której uzyskuje jemy gorsze rezultaty.

Zmienne nastroje poprawił finał kadencji. I hokeiści i hokeiści zdobyli w zawodach „Przyjaźń — 84” medale srebrne. A to nie udało się przed stawicielem żadnej z gier zespołowych w Polsce. Szczególnie cenić trzeba postęp i sukces hokeistek, nie pracujących bynajmniej w ciepłarnianych warunkach.

Te wyniki otworzyły hokejowi nieco furtkę do sportowej centrali. Po latach odbyło się od dawna oczekiwane spotkanie władz GKKFiS i PZHT. Robocze, niekiedy kontrowersyjne, ale na pewno historyczne dla dyscypliny. W obradach zjazdu PZHT uczestniczył i miał obszerne wystąpienie zastępca przewodniczącego GKKFiS — dr Stefan Paszczyk. To prawdziwy ewenement.

Różne podsumowania wskazują, że polski hokej — a po twierdziła to generalnie nie wolna od polemik dyskusja — jest dzisiaj solidnym średniakiem w polskim sporcie. W żadnym wypadku nie można popadać w hurraoptymizm, jako że lista niedostatków, a także po prostu zaniedbań w tzw. terenie jest spora. Jest jednak realna szansa na utrzymanie status quo i skromny rozwój. Najważniejsze na dzisiaj to ożywienie działań na rzecz najmłodszych. W roku 1985 hokej (chłopcy) wraca do OSM.

Gdyby trzeba było najkrócej podsumować dyskusję i wnioski z niedzielnych obrad, to hokej na trawie powinien działać: ofensywniej, odważniej i z większą dyscypliną.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

Porażka Widzewa

Piłkarze Widzewa pogrzebali chyba swe szanse na awans do ćwierćfinału Pucharu UEFA. Wczoraj bowiem przegrali w Łodzi z Dynamiem Mińsk 0:2 (0:1). Bramki zdobyli: Zygmuntowicz w 36 min. i Rumbutis w 90 min.

Zwycięstwo radzieckich piłkarzy było w pełni zasłużone, przez cały mecz przewyższali oni gospodarzy szybkością oraz zdecydowaniem w przeprowadzaniu akcji ofensywnych. Łodzianie pozbawieni swego asa atutowego — Smolarka, rozczarowali (wił)

Gest mistrza Polski

Prasa sportowa często informuje o konfliktach, jakie rodzą się przy podziale zysków z piłkarskich spotkań o Puchar Polski. Przepisy PZPN mówią bowiem, że dochód z meczu pucharowego podzielony musi być równo między grające zespoły. Małe kluby, które często w pucharowych meczach goszczą czołowe drużyny kraju nie zawsze zamierzają się dzielić pieniędzmi z rywalem, i niekiedy są nawet oburzone, że finansowy potencjał wyciąga rękę po należną mu kwotę.

W tym kontekście odnotować trzeba gest, na jaki zdobyli się działacze poznańskiego Lecha. Na początku września lechici rozgrywali swój mecz pucharowy w Zielonej Górze z Lechią. Tamtejsi działacze wyliczyli, że Lechowi należą się kwota 211 340 zł. Prezydium poznańskiego klubu zrezygnowało jednak z przyjęcia tych pieniędzy i przeznaczyło całą sumę na zakup sprzętu dla młodzieży piłkarskiej w zielonogórskim klubie. Gest godny mistrza Polski. (wił)

Klasyfikacja najlepszych tenisistów

(PAP) John McEnroe — 3393 pkt. Jimmy Connors 2903 pkt. Ivan Lendl — 2654 pkt. — to czołówka tenisowej klasyfikacji Grand Prix. W klasyfikacji ATP prowadzi McEnroe orzed Lendlem i Connorssem. Natomiast w klasyfikacji WTA ko biet na czele znajduje się Martina Navratilova przed Christ Evert-Lloyd i Haną Mandliková.

Tenis stołowy w Drawskim Młynie

W klubie fabrycznym Odlewni Zeliwa Ciągłowego w Drawskim Młynie odbył się turniej tenisa stołowego juniorów. Wśród dziewcząt zwyciężyła H. Coda przed J. Fręską (obie Noteć Rosko) i K. Jessą (Fortuna Wieleń). Najlepszym wśród chłopców okazał się W. Buško (Noteć Czarnków), który wyprzedził M. Modera (Fortuna Wieleń) i R. Antkowiaka (Noteć Czarnków). (wił)

Zdaniem dziennikarzy

Prost lepsi od Laudy

(PAP) Dziennikarze specjalizujący się w tematyce samochodowej przyznali tytuł najlepszego kierowcy świata formuły 1 wicemistrzowi świata Alainowi Prostowi (Francja). Jest to pierwszy przypadek w dotychczasowej historii kibicysty, że tytuł najlepszego kierowcy świata nie przyznano mistrzowi świata. Tegoroczny mistrz świata Niki Lauda (Austria) sklasyfikowany został na drugim miejscu.

Porażki szachistów

(PAP) Niestety na półmetku szachowej olimpiady w Salonikach nasze reprezentantki nie spełniają oczekiwań. Polki przegrały mecz z Holenderkami 1:2 i w tabeli z 12 punktami zajmują dopiero 13 miejsce. Rozgrywki toczą się „systemem szwajcarskim” i być może w drugiej części tej wielkiej imprezy Polki dołączą do czołówki.

Po siedmiu rundach na czele tabeli są reprezentantki

ZSRR — 16,5 pkt. wyprzedzając o jeden punkt rewelacyjne Bułgarki i o dwa punkty Rumunki.

Nie powiodło się w 7 rundzie także naszej męskiej drużynie. Polacy przegrali ze Szkocją 1,5:2,5 pkt i zajmują miejsce w czwartej dziesiątce tabeli. Oto czołówka tabeli:

1. ZSRR — 22,5 pkt
2. Anglia — 19 pkt
3. CSRS — 18,5 pkt

72 km na raty

(PAP) W Poznaniu odbył się trzeci etap biegu noszącego nazwę „Bieg Henryka Brauna”, najstarszego w Polsce biegającego aktualnie, zawodnika, liczącego 72 lata. Dystans 25 km pokonał w tym samym czasie 1:48:20 — Marian Kapitańczyk i Tadeusz Rutkowski (obaj z Poznania). Trzecie miejsce zajął Henryk Czemiak (Borytkowo) — 1:55:20. On też został zwycięzcą imprezy, pokonując w trzech etapach dy-

stans 72 km, w łącznym czasie — 4:56:15. Kolejne miejsca zajęli:

2. Marian Kapitańczyk (Poznań) — 4:57:15
3. Andrzej Świątek (Bukowiec) — 5:01:40
4. Józef Herzek (Parzęczewo) — 5:10:47
5. Marian Kaźmierczak (Wieszczęzyn) — 5:15:47
6. Janusz Andrzejewski (Poznań) — 5:30:01

Kreślarski turniej ognisk TKKF

Na kregielni Energetyka w Poznaniu po raz szesnasty rozegrano ogólnopolski turniej kregielarski TKKF. Wzięło w nim udział 18 zespołów męskich i 6 kobiecych. Zespołowo wśród kobiet zwyciężyła drużyna PPRI Poznań — 1222 pkt., przed TKKF Srem — 1214 pkt. i Startem Poznań — 1183 pkt. W konkurencji męskiej rywalizacja była bardzo zaciekła, a różnice wśród najlepszych minimalne. Wygrał poznański Energetyk — 1264

pkt., który wyprzedził Start i Poznań — 1262 pkt., i HCP Poznań — 1261 pkt. W konkurencjach indywidualnych triumfowali — kobiety: 1. U. Pietrak (Taxi — Klub Poznań), 2. J. Kokorniak (TKKF Srem) — obie po 417 pkt., 3. M. Stachowiak (Start Poznań) — 416 pkt. Mężczyźni: 1. F. Szczerkowski — 492 pkt., 2. J. Szafranski — 426 pkt (obaj Start Poznań), 3. S. Bąkowski (Energetyk) — 424 pkt. (wił)

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „ELIZABETH - POL”
Warszawa, ul. Zagajnikowa 30
produkuje
OBUWIE DAMSKIE
ze skór naturalnych w atrakcyjnych wzorach i modnej kolorystyce, nawiązuje współpracę.
Telefon 12-60-07 lub 12-60-64. 3467-K2

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE
zakupi
SIMIL MOHAIR
w różnych kolorach.
Oferty 48418g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

POZNAŃSKIE ZAKŁADY ELEKTROCHEMICZNE „CENTRA”
Poznań, Gdynska 31/33
POSZUKUJĄ
dostawcy względnie producenta
NAKRETEK STALOWYCH M-10
z własnego materiału.
Informacji udziela Dział Zaopatrzenia
telefon 786-406
786-593
3864-K1

Kupno
Boutle — pilnie, stale kupie, tel. Warszawa 29-05-88 godz. 18-19. 3272-K2

Sprzedaz
Sprzedam segment, zestaw wypożyczkowy telefon 33-34-19. 48184g

Stylowe meble jadalni — sprzedam. Gorzów, Wlkp. tel. 252-39, po 15. 3512-K2

Komplet mebli sosenowych, prawie nowe, telefon 77-50-25. 47955g

Sprzedam taśmę „Velcro” w różnych kolorach do odzieży i butów. Tel. 67-22-06. 48232g

Kożuch damski turecki, rozmiar 44. Promienista 164 B m. 39. 48519g

Sprzedam segment „Natalia” — biały, skórzana męska marynarka oraz komplet z czarnego lisa. Os. Kraju Rad 17 m. 128. 48520g

Sprzedam bilardy elektr. Witkowo k. Gniezna telefon 100. 1464p

Sprzedam Amatora 2 (bez kolumn) Zb. Wojciechowski Ptaszkowo 25/3 62-065 Grodzisk Wlkp. 1477p

Sprzedam kurtkę z lisów niebieskich. Piła, telefon 220-05. 34246g

Arię 2408 SD, tel. 325-117 po godz. 15. 48336g

Sprzedam lunetę myśliwską 4-kę NRD tel. 404-89. 47672g

Tanio sprzedam nowe tu tro pizmaki 158/110, płaszcz skórzany średni, magnetofofon ZK. Telefon 33-41-68. 39418g

Tanio sprzedam Video VCR + kasyety, Czerwonej Armii 23 m. 23, po 20.00. 46991g

Motoryzacyjne
Sprzedam „Zuka” rocznik 1979. Telefon: 728-46. 42387g

Sprzedam Tarpana z przyczepą. Dobino 13, gmina Wałcz. 34230g

Ciągnik RS-09 stan idealny z narzędziami sprzedam. Bałazyk Czesław, Zieliniec 62-304 Nowawies Król. 1465p

Audi 80 Turbo Diesel lub VW Golf nowe kupimy. 60-462 Poznań, ul. Szarych Szeregów 23. Tel. 221-201. 3921-K1

Zamienię Fiata 126p — odbiór Polmożbyt na FSO-1500 odbiór Polmożbyt. Kaszczor nr 47, telefon 96. 1484p

Sprzedam tanio Zuka skrzyniowego, Bogucin, Jodłowa 36. 47848g

Kożuch długi i krótki tel. 77-05-74. 47847g

Sprzedam Stara C-28 skrzyniowy, samowyladowczy, po remoncie. Wolniak Eugeniusz, Krotoszyn ul. Stawna 66 woj. Kalisz. 1483p

PRZEWOZNIK
z dużym samochodem ciężarowym obudowanym
POTRZEBNY
telefon 221-081 wewn. 12-07. 3930-K1

SKLEP „NAUTYKWARIAT”
Ligi Morskiej
w Poznaniu, Al. Wielkopolska nr 5
OFERUJE
przekazanie sklepu agencyjnego z uwagi na wyjazd za granicę obecnie prowadzących placówek.
Zainteresowanym bliższych informacji udziela się pod nr tel. 526-33 i 20-30-24.
Pisemne oferty kierować na adres „Nautykwariat” Poznań, Al. Wielkopolska nr 5. 47090g

WYPRAWA SKÓR FUTERKOWYCH ORAZ FARBOWANIE SKÓR
mojego garbunku
poleca
Punkt Przyjęć — Szczecin ul. Wysoka 14 — Pomorzany —
LECH KŁOS
Gwarantuję terminowe wykonanie usługi. 3494-K2

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNYCH
w Poznaniu ul. Strzelecka 2/6
telefon 22-20-81, w. 448 i 449

ZATRUDNI NATYCHMIAST:

- MONTERÓW centralnego ogrzewania z uprawnieniami spawania
- SPAWACZY z uprawnieniami typu RS-1
- BLACHARZY do robót wentylacyjnych
- ELEKTROMONTERÓW
- ŚLUSARZY do Zakładu Produkcji Pomocniczej
- MONTERÓW wod.-kan. do wykonywania prefabrykacji w Zakładzie Produkcji Pomocniczej
- PRACOWNIKA do obsługi acetylenowni
- MECHANIKA samochodowego
- KIEROWCÓW

PONADTO ZATRUDNIMY:

- SPECJALISTĘ d/s analizy cen i kosztów po studiach ekonomicznych
- TECHNIKA samochodowego d/s eksploatacji
- INSPEKTORA komórki inwentaryzacji ciągłej
- KIEROWNIKA robót elektrycznych z uprawnieniami budowlanymi
- INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW branży sanitarnej i elektrycznej do Działu Przygotowania Produkcji na stanowisko specjalistów d/s badania dokumentacji i kosztorysowania
- SPECJALISTĘ w dziale wykonawstwa — inżyniera lub technika elektryka
- BRANŻYSTÓW do działu zaopatrzenia branży sanitarnej
- PRACOWNIKA do działu socjalnego
- MAGAZYNIERA do magazynu elektrycznego i administrac. - socjalnego.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Zatrudnienia i Plac w siedzibie przedsiębiorstwa V ptr. pok. 527. 3850-K1

ZAOPATRZENIOWCY — INTENDENCI — HANDLOWCY
KIEROWNICY ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH — AJENCI
Zakład Przetwórstwa Rolno - Spożywczego
w Lipianach, ul. Pyrzycka 9
kod 74-240, telefon 61 Lipiany, telex 0425479
oferuje do bieżącej sprzedaży oraz w sezonie jesienno - zimowym
KAŻDĄ ILOŚĆ KAPUSTY KWASZONEJ
w cenie det. 35,— zł minus 25% marży oraz w wersji salkatkowej z dodatkiem warzyw smakowych w cenie det. 37,— zł minus 25% marży loco odbiorca.
Gwarantujemy wysoką jakość produktu i terminowość dostaw.
Odbiorcom powyżej 100 ton udzielamy dodatkowego rabatu. 3481-K2

Praca

Pani do rocznego dziecka potrzebna, tel. 350-28, 43525g

Nawiążę kontakt z szlifierzem wałów korbowych, Oferty 43166g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Fodejmę pracę w charakterze lakiernika pojazdowego. Oferty 42868g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Emerytka przyjmie szycie do domu. Oferty 41977g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupno
Zamienię nowe buty zjazdowe nr 28,5 na 25,5 lub kupię. Tel. 13-89-24, 43859g

Silnik Diesla - Mercedes i ciągnika 4011, 123-202 po 18. 43913g

Sprzedaję
Sprzedam zgrzewarkę do folii PCV (bezzakłócenia), tel. Srem 42-60 po 16.00. 49406g

Materiał sukienkowy, Poltax II sprzedam. Oferty 48491g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam polską, dużą, nieużywaną pralkę automatyczną na gwarancji. Oferty z ceną 48224g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Motoryzacyjne
Warszawę, stan dobry sprzedam. Robocza 5, go dziny 14 - 16. 48578g

Silnik „Golf 1100” wraz ze skrzynią biegów i kompletnym osprzętem, w dobrym stanie - sprzedam. Gorzów, Wilk. tel. 240-82 od 10-18. 3477-K2

Sprzedam Syrenę 105, 1972, tel. 400-82. 48646g

Lokale
Zamienię mieszkanie 2-pokojowe Rataje, telefon, pomieszczenie warsztatowe na 4 pokojowe najchętniej Os. Kraju Rad lub Kosmonautów z telefonem. Oferty 48605 Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Szczecin - mieszkanie 3-pokojowe, 74 m², telefon, garaż - sprzedam. Szczecin, tel. 526-215. 3478-K2

Zamienię nowe M-3 w Swarzędzu na podobne w Koninie. Halina Rogowska Rychwał ul. Konińska 46. 1419p

Mieszkanie 40 m², stare budownictwo, centrum Poznania sprzedam. Trzebież, Rybacka 25, tel. Szczecin 178-243. 3472-K2

Zrównoważony kawaler poszukuje pokoju lub kawalerki. Płatne miesięcznie. Oferty 44128g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Nieruchomości
Sprzedam dom piętrowy wygodami, budynek gospodarczy na działce 1900 m² w Słupcy. Wiadomość Słupca 1 Maja 15. 1487g

Spędzam w Gnieźnie
dom z wygodami, Komendantów 20 boczna ulica Wlosny Ludów. 1461p

Zguby
Zgubiono kartę paliwową samochodu Fiat 126p nr rej. PIH 1838 - Grewling Józef Boguniewo. 1468p

Skradzione prawo jazdy kat. ABT, książeczkę czeładniczą w zawodzie lakiernictwa pojazdowe na nazwisko Zbigniew Ciwchocki, Zbąszyńska 10a 64-300 Nowy Tomysł. 1463p

Unieważniam potwierdzenie zgłoszenia wykonywania rzemiosła nr 119/78 z 5. 7. 1978 na nazwisko Maciej Kujawa, Mosina, ul. Kasprowicza 7. 48617g

Różne
Wytwórnia mozaiki parokietowej i boazerii poleca swoje wyroby po cenach hurtowych. Zapewniamy transport. Przemierowo, ul. Południowa 29A tel. 67-47-63 8 - 17. / 47768g

Zapraszamy na smaczne posiłki, organizujemy małe uroczystości - bar Kondor, Główna 45. 44178g

Pracownia Fotografii-Barwnej, Mostowa 3, tel. 22-29-13, prowadzi sprzedaż filmów barwnych (Orwo) z wywołaniem. Wykonuje prace amatorskie, przyjmuje zlecenia na wykonywanie zdjęć ślubnych cywilnych i kościelnych. 44952g

Poszukuje solidnych dostawców (przesyłki) goździków, frezji, asparagusa, róż. Gdynia, telefon 23-27-00. 3463-K2

Zamienię automat polski na gwarancji na zamrażarkę. Trzcianka Lubuska 660 po godz. 18. 34221g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

SPÓŁDZIELNIA NIEWIDOMYCH „SINPO”
Poznań, ul. Zeromskiego 9 - zatrudni pracowników na niżej wymienionych stanowiskach:
- specjalistę d.s. zaopatrzenia i kooperacji,
- księgową,
- konstruktora oprzyrządowania,
- robotników magazynowo - transportowych,
- pracowników obsługi chałupników,
- wtryskarkowych,
- ślusarzy.
Informacji udziela komórka kadr, telefon 480-315. 3805-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27. 11. 1984 zmarł nagle, w 39 roku życia, mój najukochańszy mąż i nasz najtroskliwszy tatuś

ś. † p.
SZYMON WYSZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się 30 listopada o godz. 15.40 na cmentarzu junikowskim.

W rozpacz pogrążone
żona i córki
48404g

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość, że w dniu 27 listopada 1984 r. zmarł nagle w wieku 39 lat, były pracownik „Społem” Poznańskiej Spółdzielni Spożywców w Poznaniu, a następnie długoletni prezes Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców w Pile.

mgr SZYMON WYSZYŃSKI

Zmarły był wyjątkowo cenionym i bardzo ambitnym wzorem pracowitości i zaangażowania dla „Społem” oraz wielkim przyjacielem spółdzielczości spożywców województwa poznańskiego.

Zachowamy Go wszyscy w serdecznej pamięci na zawsze.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 listopada o godz. 15.35 na cmentarzu junikowskim w Poznaniu.

Najbliższej Rodzinie wyrazi głębokiego współczucia składają

działacze i pracownicy
„Społem” Wojewódzkiego Związku
Spółdzielni Spożywców w Poznaniu
3643-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27. 11. 1984 r., zmarła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, znoszonych z anielską cierpliwością, przeżywszy lat 84, nasza ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia

ś. † p.
WIKTORIA MATELSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm. o godzinie 11.15 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Os. Powstań Narodowych 19 m. 7, dawniej: Mariacka. 3628-U3

Pogrążeni w głębokim bólu i żalu zawiadamiamy, że dnia 27. 11. 1984 r. odeszła od nas niespodziewanie, przeżywszy lat 57, opatrzona Sakramentami św., moja kochana żona, nasza najdroższa mama, teściowa, babunia, siostra, szwagierka, bratowa i ciocia

ś. † p.
GENOWEFA WASIŃSKA
z domu Czechlewska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm. o godzinie 14.15 na cmentarzu na Miłostowie.

Mąż z dziećmi i rodzina
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, ul. Młyńska 5A m. 3. 3627-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 listopada 1984 roku odszedł z naszych szeregów nieodżałowany kolega, towarzysz broni

ppłk inż. MARIAN MOSTOWIEC
Zmarły był wzorowym oficerem Wojska Polskiego pełnił odpowiedzialne funkcje dowódcy. Od 1970 r. był pracownikiem dydaktycznym Studium Wojskowego Politechniki Poznańskiej. Odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz innymi odznaczeniami.

W zmarłym tracimy wzorowego współpracownika, zacnego człowieka i dobrego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Kierownictwo, oficerowie i pracownicy
Studium Wojskowego Politechniki Poznańskiej
3600-U3

ś. † p.
TEODOR SARBAK

Odszedł od nas niespodziewanie.

Pozostanie w naszej pamięci jako osoba pełna radości życia, bezinteresowności, wyjątkowo życzliwa, wrażliwa na ludzkie sprawy, z sercem na dłoni dla każdego.

Pozostajemy w wielkim smutku razem z siostrą i jego najbliższymi.
Grono przyjaciół
48412g

W dniu 27 listopada 1984 r. po ciężkiej chorobie, znoszonej z niespotykanym męstwem, zmarła ukochana siostra i przyjaciółka

ś. † p.
KAZIMIERA KORCZ

długoletni redaktor audycji dziecięcych Polskiego Radia.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu na Miłostowie.

siostry Irena i Joanna
oraz przyjaciele
Poznań, Francaja. 3623-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26. 11. 1984 r. nieoczekiwanie odszedł od nas, namaszczony Olejami św., i pojednany z Bogiem mój kochany mąż, najdroższy ojciec i syn, zięć, kuzyn i wujek

ś. † p.
MIROSLAW LIPIGÓRSKI
żył tylko 37 lat

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm. o godz. 15.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z córką i rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, ul. Strzelińska 17. 3624-U3

Dnia 26 listopada 1984 r. zmarł po krótkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 77, mój kochany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek

ś. † p.
STANISŁAW MATUSIAK
członek ZBoWiD

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 3 grudnia br. o godz. 11.45 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku
żona z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, ul. Niestachowska 48 m. 75. 3594-U3

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 27. XI 84 r. zmarł w Bogu, mój kochany brat, nasz wujek, przeżywszy lat 51, śp.

ZBIGNIEW BŁASZYK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 30. XI 1984 r. o godz. 8.10 na cmentarzu na Junikowie.

Strapiona
siostra z rodziną
48588g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł mój drogi mąż, ojciec i dziadek

JAN KUBIAK

Pogrzeb odbędzie się 3. 12. 1984 r. o godz. 13.45 na Junikowie.

Żona z dziećmi
3592-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27. 11. 1984 r. zmarł nagle, nasz kochany mąż, tatuś, teść i dziadek, przeżywszy lat 59

ZDZISŁAW BEDNAREK
emeryt MO
członek ZBoWiD

Pogrzeb odbędzie się w środę, 5. 12. br. o godz. 11.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z dziećmi i najbliższą rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
3629-U3

Dnia 23 listopada 1984 roku zmarła po krótkich cierpieniach nasza ukochana mamusia, córka, babcia, teściowa, szwagierka, kuzynka i ciocia, przeżywszy lat 73

ś. † p.
MARTA MAKOWSKA
z domu Nowak

Pogrzeb odbędzie się w piątek 30 bm. o godz. 14.25 na cmentarzu Junikowo.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Górna Wilda 86 m. 6. 3589-U3

Z żalem zawiadamiamy o śmierci naszej koleżanki

red. KAZIMIERA KORCZ

25 lat pracowała w Polskim Radiu, poświęcając swój talent i serce przede wszystkim najmłodszym słuchaczom. Uehonorowana między innymi: Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką Komitetu d.s. Radia i Telewizji, Odznaką „Przyjaciół Dziecka”.

Pożegnamy Ją w piątek, 30 listopada o godz. 10.30 na cmentarzu miłostowskim.

Kierownictwo i zespół
Rozgłośni Polskiego Radia
w Poznaniu

Dnia 28. 11. 1984 zmarł kochany ojciec, teść i dziadek, lat 77

ś. † p.
WOJCIECH OLESZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 1. 12. 1984 r. o godzinie 13.00 na cmentarzu w Komornikach.

W smutku pogrążeni
syn, synowa z dziećmi
49212g

Dnia 28 listopada 1984 roku zmarł po długiej i ciężkiej chorobie opatrzony Sakramentami św. mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 54

ś. † p.
ZENON WOŹNIAK
drukarsz

Pogrzeb odbędzie się w piątek 30 bm. o godz. 13 na cmentarzu przy ul. Wojciechowskiego.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji
Poznań, ul. Jarochońskiego 10 m. 11. 48503g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 24. 11. 1984 r. zmarła kochana mama, babcia, teściowa, przeżywszy lat 72

ś. † p.
ANNA SAPKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 3. 12. br. o godz. 14.25 na cmentarzu junikowskim.

Córka i synowie z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
3593-U3

Dnia 26 listopada 1984 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Olejami św., nasz drogi ojciec i teść

ś. † p.
WINCENTY STELMASZYK
emeryt MPK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 3 grudnia 1984 r. o godz. 10.10 na cmentarzu na Junikowie.

Pogrążony w smutku
syn z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Autobus zostanie podstawiony przy ul. Kolejowej 46.
Keplera 8c m. 2,
dawniej: Kolejowa 46 m. 30. 3620-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 listopada 1984 roku zmarła, przeżywszy lat 76 nasza kochana żona, babcia i prababcia

ś. † p.
JÓZEFA RATAJCZAK
z domu Kolasa

Pogrzeb odbędzie się w piątek 30 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Naramowicach.

W smutku pogrążeni
mąż z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
3613-U3

Wszystkim, którzy okazali pomoc, serce i współczucie w związku ze śmiercią mojego męża, śp.

BOLESŁAWA POZNAŃSKIEGO
składam serdeczne podziękowanie
ZONA
48328g

„SPOŁEM” PSS
w Poznaniu

UPRZEJMIEM INFORMUJE,
że od 3. 12. 1984 r. do 31. 3. 1985 r. dostawy mleka do mieszkań odbywać się będą w godzinach popołudniowych.

3825-K1

ZAKŁAD REJONTOWO — MONTAŻOWY „SPOMASZ” w Poznaniu, ul. Szanieckiej 3 — zatrudni pilnie:

- 1 technologa,
- 1 księgową,
- 1 maszynistkę,
- 1 palacza c.o.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela: Służba Pracownicza, tel. 650-26. 3848-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 listopada 1984 r. zmarł nasz były długoletni pracownik

ZENON WOŹNIAK

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami regionalnymi i resortowymi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 listopada 1984 r. o godz. 13 na cmentarzu przy ul. Wojciechowskiego.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają:
Dyrekcja, organizacje społeczno-polityczne oraz współpracownicy
Drukarni Kolejowej w Poznaniu
3684-K3

† W dniu 22 listopada 1984 roku zasnął w Bogu, opatrzona Sakramentami św. nasza kochana, pełna dobroci ciocia i szwagierka, przeżywszy 90 lat 6p.

STANISŁAWA ROTH

Pogrzeb drogiej Zmarłej odbędzie się 30 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

O czym zawiadamia
siostrzenica z rodziną
Poznań, ul. Mogileńska
dawniej Kraszewskiego 8. 47842g

Składam gorące podziękowania Uczniom, Przyjaciółom, Pracownikom Instytutu Fizyki Politechniki Poznańskiej, a w szczególności Dyrektorowi Instytutu Fizyki Politechniki Poznańskiej

Panu doc. dr. hab.
JERZEMU DEMBCZYŃSKIEMU

za pamięć i zorganizowanie seminarium wspomnieliowego w związku z 10 rocznicą śmierci mego syna doc. dr. hab. Mięczyława Frąckowiaka.

Matka
Władysława Frąckowiak
- 48400g

Dnia 26 listopada 1984 r. odszedł od nas w pełni sił nasz drogi kolega, przyjaciel i współpracownik

MIROSLAW LIPIGÓRSKI

Rodzinie Zmarłego wyrazi współczucia przekazują
współpracownicy
Zagranicznego Przedsiębiorstwa Polonijnego „Komplex” EFC w Poznaniu
49209g

Dnia 26 listopada 1984 r. zmarł, przeżywszy lat 63, po długiej i ciężkiej chorobie, mój kochany mąż, nasz ojciec, zięć, teść i dziadek

ś. † p.
WŁADYSŁAW JARONIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 3 grudnia br. o godz. 12.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, ul. Łukaszczyka 27 m. 4. 3619-U3

Poznańskie

Żurawie trzymają się mocno

Potrzeb i poboru wody w gospodarstwie wiejskim nie liczy się liczbą czajników, których zawartość za gotowuje się na herbatę. Zużywa się bowiem — zwłaszcza przy rozwiniętej hodowli — setki albo i tysiące litrów. Obliczono, że przeciętna zagroda chłopska potrzebuje dziennie od 700 do 1000 litrów, czyli od 70 do 100 wiader (jedna tylko krowa ma w zwyczaju gaszenie pragnienia przynajmniej sześcioma), które trzeba nosić z podwórza. Jeśli — oczywiście — do gospodarstwa nie jest doprowadzony wodociąg.



Ciągle w wielu zagrodach wodę zapewnia tradycyjna pompa. I z wiadrami wykonuje się codziennie sporo „rund”. Niekiedy zaś z pompy ledwo ciurka, bo studnia pustawa.

Fot. — R. Świątkowski

A w województwie poznańskim — choć znajduje się ono wśród tych, które mają pokazywany procent zwodociągowa nia wsi — ciągle jest to marzenie dla wielu gospodarzy. Zaledwie w kilku gminach blisko jest już zwodociągowa nia wszystkich wsi. W pozostałych z dobrodziejstwa tego korzystają mieszkańcy około połowy wiosek lub ich mniejszości. Ma się to niepokojąco de zadań, w produkcji roślinnej i zwierzęcej poznańskiego rolnictwa, które jest przecież żywnościowym „zagłębem”. Zaopatrzenie zaś w wodę jest — obok melioracji — podstawowym warunkiem intensywnego i efektywnego gospodarowania.

Tymczasem tym zadaniom trudno sprostać, gdy ciągle silna pozycja w krajobrazie wsi ma beczkowóz. Rolnicy odbywają „pielgrzymki” do pobliskich akwenów, by zapewnić przynajmniej minimum wody. Często jej porcje odmierzają się później wręcz z aptekarską skrupulatnością. A przecież inwentarz takich uciążliwych nie rozumie. Niekiedy rolnicy decydują się więc ograniczać lub nawet likwidować hodowlę.

Każda niepokorność aury, jej odstępstwo od średniej wie-

loetniej opadów powoduje, że studnie wysychają. Przeswituje ich dno. Obniża się zarazem poziom wód gruntowych; tegorocznej wiosny był w Poznańskim miejsce, w których stwierdzono jego spadek o metr i więcej! Nie można więc ufać w dalszą skuteczność tradycyjnej metody czerpania wody żurawia.

wistniać tylko częściowo. Na przykład rezultatem planowanych inwestycji ma być w przyszłym roku oddanie do użytku w Poznańskim 101 kilometrów sieci wodociągowej. Lecz już coraz częściej powątpiewa się w realność tego planu.

I trudno się takim wątpliwościom dziwić, skoro mogą być nawet najlepsze chęci i pieniądze, a nie wszystkie zostaną spożytkowane. Przede wszystkim z powodu niedoborów zaopatrzenia w budulec oraz uboższego potencjału wykonawczego przedsiębiorstw specjalistycznych. Z niektórymi materiałami jest wręcz fatalnie.

Już w poprzednich latach doskwierały różne niedostatki, lecz teraz są wyjątkowo dokuczliwe. Na przykład niektóre wodociągi prawie gotowe nie przepuściły jeszcze ani kropli wody, bo brakuje czegoś tam (niekiedy drobniaków) i trzeba szukać po kraju. Ku — ma się rozumieć — zniecierpliwieniu i zafrasowaniu mieszkańców wsi.

Dochodzi zatem i do takiego paradoksu, że różdżkarze wynajdują wodę, wiertnicy się do niej dobierają, ekipy specjalistów układają rury, a w kranach posucha. Z braku pomp. Ale nie tylko z nimi jest kłopot. Za mało jest do dyspozycji rur ciśnieniowych, z pcv, rur ocynkowanych, armatury. Jeśli do tego dodać, że potencjał wykonawczy firm budowlanych dostosowany jest co najwyżej do dotychczasowych rozmiarów prac, to szanse na szybsze wodociągowanie wsi są znikome.

Trzeba zatem uczynić wszystko co jest możliwe w przemyśle, budownictwie, administracji i finansowaniu takich przedsięwzięć, by wreszcie doczekała się kurka w każdym domu nie za kilkadziesiąt lat. A tym bardziej nie u schyłku... następnego wieku... (bop)

Wodociąg oczekiwany 10 lat zbudowano w dwa miesiące

Przez prawie dziesięć lat mieszkańcy Trzebawia koło Stęszewa zabiegali o zwodociągowanie wsi. Wciąż jednak odsuwano wykonanie tej inwestycji, ale gdy już do niej przystąpiono, to prace zrealizowano w... dwa miesiące.

W tym roku stęszewskie

pracowników, ale też życzliwości pobliskiego PGR-u, który zezwolił na podłączenie instalacji do własnego ujęcia wody. Wielu rolnikom brakowało jej bowiem w studniach i trzeba było beczkowozami wozić ją do zagród. Gdy przystępowano do prac, nikt nie wierzył, że jeszcze przed zimą woda popłynie z kranów. A jednak chwila ta jest już bliska.

W tym roku stęszewskie

Kaliskie

Z nowszych maszyn kurtki w świat

Tegoroczne zadania eksportowe Spółdzielni Pracy „Modelana” w Kaliszu wykonała już w lipcu, wysyłając do Związku Radzieckiego 15 000 sztuk kurtek. Obecnie produkcja koncentruje się na realizacji zamówień rządowych, które przewidują wykonanie w bieżącym roku 30 000 kurtek męskich i chłopińskich z elanobawelny na podpince ortalionowych i ocieplanych grubą flanelą. Razem — za blisko 300 mln złotych.

Prawie 300-osobową załogę stanowią w większości kobiety. Aby zarządzić kłopotom kadowym otwarto przyzakładową szkołę zawodową, w której uczy się 110 dziewcząt. Za trudnienie absolwentek pozwoli zwiększyć obsadę wydziałów bezpośrednio produkcyjnych, gdzie brakuje przede wszystkim kwalifikowanych szwaczek.

W „Modelanie” systematycznie doskonalą się proces technologiczny. Dzięki transportowi „podwieszanemu” poprawiły się warunki pracy, która stała się lżejsza i lepiej zorganizowana. Pozwala to na podnoszenie jakości.

Kurtki są estetyczne i cieszą się dużym popytem, zwłaszcza w okresie jesiennych chłódów. By więc zwiększyć możliwości produkcji, zakłada się przeprowadzenie modernizacji parku maszynowego i zlikwidowanie wąskich „gardel” technologicznych, zwłaszcza przy prasowaniu. To stworzy także szansę rozszerzenia produkcji eksportowej, w tym i na Zachód. (msj)

Tacy listonosze to naprawdę przyjaciele

Ministerstwo Łączności i redakcja „Dziennika Ludowego” już po raz piąty ogłosiły konkurs „Nasz przyjaciel — listonosz”. Właśnie go rozstrzygnięto. Po rozpatrzeniu 15 000 propozycji nadesłanych przez czytelników z całego kraju postanowiono przyznać dwa tytuły „Listonosza Roku 1984” oraz 14 wyróżnień.

Wśród wyróżnionych znaleźli się m. in. Marian Grzesiek z Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego w Pogodźcach (Kaliskie), Antoni Jakubiak z Jarocina (Kaliskie), Benedykt Turkowski z Margonina (Pilskie) oraz Zygryd Urbaniak z Łąku (Konińskie). (maz)

„Express Lotek”

3, 11, 19, 34, 37

„Mały Lotek”

I LOSOWANIE

4, 6, 19, 21, 34

II LOSOWANIE

4, 16, 18, 22, 24

Pilskie

Jeszcze nie wszystko gotowe na „powitanie” zimy

Mimo iż termin gotowości jednostek drogowych do zimy upływa już za kilka dni, bo 1 grudnia — w Pilskim przygotowanie środków transportu i sprzętu do odśnieżania i walki z gołoledzią ocenia się na 80 procent. Brakuje opon i detek, za mało jest płynów odmrzażających i „Borygo”.

Pocieszające jedynie to, że załogom zapewniono tym razem nieco lepsze zaopatrzenie w odzież ocieplaną. Nie przewiduje się też problemów z posiłkami, choć na jakość ich może się narzekać, skoro są trudności ze zdobyciem wkładki do zupy.

Wszystko jednak nie zmienia faktu, iż wraz z pierwszym ostrzejszym podmuchem zimy na ponad 5 000 kilometrów dróg w Pilskim — o różnej kolejności odśnieżania — wyjedzie przeszło 200 piętrowych lemieszowych, odśnieżar-

ki, równiarki, piaskarki i rozsypywacze wapna. Przygotowano prawie 10 000 ton środków chemicznych i 35 300 m sześć. materiału uszorstniającego. Z ich pomocą mają być „przecierane” przebiegające przez Ziemię Nadnotecką odcinki ważnych szlaków krajowych — m. in. T-81 Warszawa — Szczecin i nr 155 Poznań — Koszalin; przewiduje się ich odśnieżanie od momentu wystąpienia do całkowitego zaniku opadów.

Ścisłość zimowa likwidowana natomiast będzie tylko w wyznaczonych miejscach, a więc na odcinkach dróg o pochyleniu ponad 3 procent, na skrzyżowaniach i przejazdach kolejowych, przystankach autobusowych i w miejscach poza terenem zabudowanym, oznaczonych nakazem ograniczenia prędkości pojazdów. (pej)

Leszczyńskie

Krwiodawców jednoczy cel niesienia pomocy chorym

Krew i preparaty krwiopochodne odgrywają we współczesnej medycynie ogromną rolę. Są cennymi lekami, bez których w wielu przypadkach nie udało by się przeprowadzić skutecznej terapii. Stąd tak duże znaczenie przywiązuje się do akcji honorowego krwiodawstwa. W Lesznie 92 procent pobranej krwi to dar honorowych dawców. Skupia ich 17 klubów honorowego dawcy krwi-działających przy kołach PCK. Oddali oni ponad 500 litrów tego bezcennego leku. Najaktywniej działają kluby przy Lokomotywni Pozakładowej Leszczyńskiego Wezła PKP oraz Zakładzie Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast”.

Wśród honorowych dawców

są ludzie różnych zawodów i środowisk. Jednoczy ich wspólny cel — chęć niesienia interesownej pomocy ludziom chorym. O problemach tych mówiono podczas uroczystego posiedzenia plenarnego Zarządu Rejonowego PCK w Lesznie. Podkreślono również, iż dawcą krwi może być — bez uszczerbku dla zdrowia — każdy człowiek. Nadal aktualne jest hasło „każdy zdrowy, dorosły obywatel honorowym dawcą krwi”.

Wielu ludziom ratuje ona życie. Podczas posiedzenia, w którym uczestniczyli przedstawiciele organizacji i zakładów współpracujących z PCK, grupie honorowych dawców krwi uhonorowano Złotymi Krzyżami Zasługi. (ar)

Konińskie

Prowokacja jakby zamierzona

Sztuka żenująca, czyli wykpie nie wszystkiego co zagraża jednostce na styku z grupą, i tak można określić ideologię członków grupy fotograficznej „Łódź Kaliska”. Wystawa ich prac prezentowana obecnie w galerii

fotografii w Koninie działającej w Domu Kultury „Huśnik” wzbudza uczucia mieszane, zwłaszcza u tych, którzy oczekują spotkania z tradycyjną pracą fotograficzną. Tym razem mamy do czynienia ze sztuką zaskakującą w odbiorze, czasami denerwującą oczywistością czy naiwnością głośnych hasel. Artysty odchodzą jakby w ogóle od fotografii, która na tej wystawie obecna jest w formie szczątkowej. Prowokują publiczność. Tym bardziej warto wystawę obejrzeć. (les)

LISTOPAD 29 Czwartek
Błażeja, Saturnina
Święto: 7.35-15.45

TEATRY

POZNAŃ
WIELKI — g. 19 „Cavalleria Rusticana”; „Pajace”
MUZYCZNY — g. 19 „Noc po ślubna”
POLSKI — g. 19 „Henryk V”
NOWY — g. 19 „Jeziro Boden-skie”
LALKI I AKTORA — g. 17 „O rybaku i złotej rybce”

KINA

GNIEZNO Lech: „Piękna kurtyzana” (chiń.)
GOSTYŃ: „To tylko rock” (pol.)
GÓRA ŚL: „Inne spojrzenie” (weg.)
GRODZISK: „Policzek” (radz.)
JAROCIN: „Błękitny gron” (amer.)
KALISZ Kosmos: „Czas dojrzewania” (pol.); Oaza: „Na straży swej stać będę” (pol.); Syrena: „Butca Cassidy i Sundance Kid”

(amer.), „Grzechy dzieciństwa” (pol.)
KEPNO: „Planeta Krawiec” (pół)
KONIN Centrum: „Zandarm na emeryturze” (fr.), „Zaginiony” (amer.); Górnik: „Za siedmioma morzami” (NRD), „Wieża Brubaker” (amer.); Oskard: „Zaginiony” (amer.)
KOSCIAN: „Dziecko Rosemary” (ang.); „Zwierciadło wielkiego Magusa” (NRD)
KROTOSZYN: „Frontowa miłość” (radz.)
LESZNO Panorama: „Konik Garbusek” (radz.)
NOWY TOMYŚL: „Elgia” (bulg.)
OBORNIKI: „Człowiek, który zamknął miasto” (radz.)
OBRYCKO: „Przybywa Jeździec” (amer.)
PIŁA Sokół: „Dubler zaczyna działać” (radz.)
PLESZEW: „Wielki wąż Chingachgook” (NRD), „Psy wojny” (amer.)
PNIĘWY: „Ja cię trzymam, ty mnie trzymasz z bródkę” (fr.)
RAWICZ: „Rodzina Lesniewskich” (pol.), „Najlepszy kumpel” (amer.)
SZAMOTUŁY: „A stawka jest śmierć” (fr.)
ŚREM Klubowe: „Połów w mętnej wodzie” (jug.)
ŚRODA: „Dziecko Rosemary” (ang.), „Tropiciel” (NRD)
TRZCIANKA: „Bajka o carze Saltanie” (radz.), „Zgodnie z prawem wojennym” (radz.)

WRONKI: „Walka o ogień” (kanad.)
WRZEŚNIA: „Bez skrupułów” (fr.), „Rys na tropie” (radz.)
WSCHOWA: „Zemsta po latach” (kanad.)
ZDUNY: „Duch” (amer.)

RADIO

Z PROGRAMU I: 9 — Cztery pory roku; 12.30 — Muzyka foliorem malowana; 14.05 — Rytm — magazyn muzyczny; 16.05 — Radiowy Klub Zwolenników Reformy; 17.25 — Telegramy muzyczne ze świata; 20.10 — Koncert żywe; 21.15 — Folklor w muzyce fortepianowej.
Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23.
Z PROGRAMU II: 8.10 — Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 11 — Zawsze po jedenastej; 14.10 — Muzyka młodych; 15.30 — „Dwójka” seniorom; 18.30 — Klub Stereo; 21 — Wieczorne refleksje; 22 — Słuchajmy razem; 23.20 — Nowe nagrania radiowe; 24 — Głosy instrumenty, nastroje.
Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 20.55, 0.50.
Z PROGRAMU III: 6 — Zapraszamy do Trójki; 11 — „Nie wetydź się czasem usiąść przy ka-

dział”; 13.10 — Powtórka z rozrywki; 16 — Zapraszamy do Trójki; 19 — Urodzeni na początku wieku; 21 — Fermata; 21.45 — Młodzi Idą; 23 — Zapraszamy do Trójki.
Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05.

Z PROGRAMU IV: 8.30 — Nuty spod lekkiej batuty; 11.30 — Z archiwum jazzu polskiego; 13.25 — Zabawy dla przedszkolki; 14 — Klub Niebieskiej Tarczy; 16.30 — Królówie i księżęta polscy; 20.20 — Człowiek, świat, polityka; 23 — Nie tylko ballada
Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.50.
AUDYJCJE Z POZNAŃ: 6.05 — Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — Czas dobrych gospodarzy; 17.10 — Radioexpress; 17.20 — Muzyczny relaks; 17.30 — Ballada, ballada; 18 — Magazyn związkowy.

TELEWIZJA

PROGRAM I
TTR — 6, 6.40, 13.30, 14;
Dla szkół — 8.10 Geografia kl. 7 i 8, 9. — Praca, technika kl. 3, 11 — Praca — technika kl. 4, 11.55 — J. polski kl. 7, 12.50 — Praca — technika, kl. 3; 10.00 — Film dla 2 zmiany

„Posterunek przy Hill Street” (6) — serial prod. USA;
10.50 — DT — wiadomości;
16.25 — DT — wiadomości;
16.30 — „O mnie, o tobie, o nas” — turniej szkół oraz film produkcji CSRS „Tata, mama i ja” (6) — „Jak tata miał na imię Marzenka”;
17.20 — DT — wiadomości;
17.30 — „Interstudio”;
17.50 — „Rzemieślnicy”;
18.00 — Magazyn lotniczy;
18.25 — „Sonda” — „Korkociąg”;
18.50 — Rozmowa z ambasadorem Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii;
19.00 — Dobranoc;
19.10 — Konto „M”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Publicystyka;
20.15 — „Posterunek przy Hill Street” (6) — serial produkcji USA, reż. Robert Butler,

21.05 — Wieczór filmowy;
21.45 — DT — komentarze;
22.10 — „Świat z bliska” — „Jaki jest Urugwaj?”;
22.50 — Gra zespół „In Formation” Sławomira Kul-powicza;
23.20 — DT — wiadomości.

PROGRAM II

18.00 — „Krajobrazy kultury”;
18.30 — Teleskop;
19.00 — Teleturniej morski;
19.20 — Przeboje „Dwójki”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Gorąca linia” — Express reporterów;
20.15 — Teatr muzyczny na świecie — Teatr „Bolszoj” wczoraj i dziś;
21.15 — DT — wydarzenia, telefon „Dwójki”;
21.30 — Kino młodych „Jajo” — film prod. polskiej reż. Konrad Szolajski;
22.30 — „Punkt widzenia”;
23.00 — DT — wiadomości.

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach:
KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762-50;
KONIN pl. PZPR 5 tel. 266-67;
LESZNO ul. Słowiańska 38, tel. 20-60-68
PIŁA ul. Okrzei 7a, tel. 226-30.